

Wiadomość Tygodnia

KOLEGIUM KARDYNALSKIE ZYSKUJE 21 NOWYCH CZŁONKÓW



Kolegium Kardynalskie jest powołane, aby przypominać orkiestrę symfoniczną, reprezentującą symfoniczność i synodalność Kościoła. Różnorodność jest konieczna, jest niezbędna. Ale każdy dźwięk musi przyczynić się do wspólnego projektu – podkreślał Papież Franciszek w homilii wygłoszonej podczas sobotniego konsystorza.

Franciszek zaznaczył, że jeśli ktoś słuchałby tylko samego siebie, niezależnie od tego, jak wysublimowany byłby jego dźwięk, nie wyszłoby to symfonii na dobre. „Drodzy bracia i siostry, dobrze nam robi spojrzenie na siebie w obrazie orkiestry, aby uczyć się być zawsze coraz bardziej Kościołem symfonicznym i synodalnym. Proponuję to w szczególności wam, członkom Kolegium Kardynalskiego, z pocieszającą wiarą, że mamy Ducha Świętego jako naszego nauczyciela: nauczyciela dla każdego wnętrza i nauczyciela podążania razem. On tworzy różnorodność i jedność, On jest samą harmonią. Powierzmy siebie Jego łagodnemu i silnemu przewodnictwu, a także troskliwej opiece Maryi Dziewicy” – wskazywał. Zwracając się do kardynałów dodał, aby być ewangelizowani i ewangelizować, ale nie być funkcjonariuszami.

Za: www.vaticannews.va

Wśród 21 nowych kardynałów, kreowanych podczas niedzielnej uroczystości przez Franciszka, jest kard. Grzegorz Ryś, metropolita łódzki oraz 7 zakonników. Przypominamy ich sylwetki;

ABP ROBERT FRANCIS PREVOST OSA, PREFEKT DYKASTERII DS. BISKUPÓW (USA)

Abp Robert Francis Prevost urodził się w Chicago w USA 14 września 1955 r. W 1973 r. ukończył niższe seminarium Zakonu Świętego Augustyna. Uzyskał licencjat z matematyki na Villanova University w 1977 r. Wstąpił do augustianów 1 września 1977 r., pierwsze śluby zakonne złożył 2 września 1978 r., a śluby wieczyste 29 sierpnia 1981 r. W następnym roku uzyskał tytuł magistra teologii w Catholic Theological Union w Chicago. Został wyświęcony na kapłana dla Zakonu Świętego Augustyna w Rzymie 19 czerwca 1982 r. Uzyskał doktorat z prawa kanonicznego w Papieskim Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Rzymie w 1985 r.

W 1985 r. o. Prevost udał się na misje do Peru i służył jako kanclerz prałatury terytorialnej Chulucanas w latach 1985-1986. Rok 1987-1988 spędził w Stanach Zjednoczonych jako duszpasterz ds. powołań i dyrektor misji Prowincji Augustianów w Chicago. Następnie powrócił do Peru, spędzając kolejne dziesięć lat jako rektor augustiańskiego seminarium w Trujillo i wykładając prawo kanoniczne w seminarium diecezjalnym, gdzie był również prefektem studiów. Pełnił funkcję sędziego regionalnego sądu kościelnego i członka kolegium konsultorów w Trujillo. Prowadził także parafię na obrzeżach miasta.

W 1998 r. o. Prevost został wybrany na prowincjała augustiańskiej prowincji Chicago i powrócił do Stanów Zjednoczonych, by objąć to stanowisko 8 marca 1999 r. W 2001 r. został wybrany na sześcioletnią kadencję jako przełożony generalny augustianów. W 2007 r. został wybrany na drugą sześcioletnią kadencję. W latach 2013-2014 o. Prevost był dyrektorem formacji w klasztorze św. Augustyna w Chicago, a także pierwszym radcą i wikariuszem prowincjalnym prowincji Matki Dobrej Rady, która obejmuje środkowo-zachodnie Stany Zjednoczone.

3 listopada 2014 r. papież Franciszek mianował o. Prevosta administratorem apostolskim diecezji Chiclayo i biskupem tytularnym Sufar. Sakrę biskupią otrzymał 12 grudnia 2014 r. 26 września 2015 r. został mianowany biskupem Chiclayo. 13 lipca 2019 r. bp Prevost został mianowany członkiem Kongregacji ds. Duchowieństwa. 15 kwietnia 2020 r. został mianowany administratorem apostolskim diecezji Callao w Peru. 21 listopada 2020 r. papież Franciszek mianował go członkiem Kongregacji ds. Biskupów.

W ramach Konferencji Episkopatu Peru bp Prevost zasiadał w Radzie Stałej w kadencji 2018-2020. W 2019 r. został wybrany na przewodniczącego Komisji ds. Edukacji i Kultury. Był również członkiem kierownictwa Caritas Peru. Bp Prevost został przyjęty na audiencji prywatnej przez papieża Franciszka 1 marca 2021 r. i wówczas pojawiły się spekulacje o nowym zadaniu w Rzymie. 30 stycznia br. papież Franciszek mianował go prefektem Dykasterii ds. Biskupów.

ABP PIERBATTISTA PIZZABALLA OFM, ŁACIŃSKI PATRIARCHA JEROZOLIMY (IZRAEL/PALESTYNA)

Łaciński Patriarcha Jerozolimy, **abp Pierbattista Pizzaballa OFM** urodził się 21 kwietnia 1965 r. w Cologno al Serio (diecezja Bergamo w płn. Włoszech). We wrześniu 1976 r. wstąpił do niższego seminarium duchownego franciszkańskiej prowincji Chrystusa Króla w Bolonii, po czym 5 września 1984 r. rozpoczął nowicjat w historycznym klasztorze La Verna. Tam też w rok później złożył śluby czasowe i 14 października 1989 r. – śluby wieczyste w Bolonii. Po studiach filozoficzno-teologicznych na Papieskim Ateneum Antonianum w Rzymie przyjął 15 września 1990 r. święcenia kapłańskie w Bolonii.

Już w miesiąc później wyjechał do franciszkańskiej Kustodii Ziemi Świętej w Jerozolimie. W mieście tym uzupełnił również studia specjalistyczne we Franciszkańskim Studium Biblijnym, które ukończył w 1993 r. Został następnie profesorem języka hebrajskiego na Franciszkańskim Wydziale Nauk Biblijnych i Archeologicznych w Jerozolimie.

Od 2 lipca 1999 r. pełnił posługę w Kustodii – 9 maja 2001 r. został mianowany gwardianem jerozolimskiego klasztoru św. Symeona i Anny. W latach 2005-09 pracował duszpastersko wśród katolików języka hebrajskiego i był dla nich wikariuszem

patriarszym. W maju 2004 r. został wybrany na kustosza Ziemi Świętej i strażnika Góry Syjon, a następnie ponownie w latach 2010 i 2013. W kwietniu 2016 r. zakończył ostatecznie swój mandat.

24 czerwca 2016 r. Ojciec Święty Franciszek mianował go arcybiskupem tytularnym Verbe i administratorem apostolskim sede vacante Patriarchalnej Diecezji Jerozolimy obrządku łacińskiego. 10 września został konsekrowany na biskupa w katedrze w Bergamo przez kard. Leonardo Sandriego. 24 października 2020 został mianowany łacińskim patriarchą Jerozolimy.

ABP ÁNGEL SIXTO ROSSI SJ, ARCYBISKUP CÓRDOBY (ARGENTYNA)

Arcybiskup Cordoby w Argentynie **Ángel Sixto Rossi SJ** urodził w tym mieście 11 sierpnia 1958 r. W 1976 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a w 1986 r. przyjął święcenia kapłańskie.

W 1992 r. założył Fundację Manos Abiertas, organizację charytatywną, której celem jest dystrybucja odzieży i żywności wśród najbiedniejszych i najbardziej narażonych grup ludności. Początkowo fundacja otworzyła swój pierwszy oddział w Villa de Mayo, a do tej pory rozszerzyła swoją działalność na 11 miast: Buenos Aires, Córdoba, San Juan, Concordia, Resistencia, Salta, Mar del Plata, San Salvador de Jujuy, Santa Fe, Neuquén i Mendoza. W 2019 r. fundacja została uznana za dzieło apostolskie o szczególnych powiązaniach z Towarzystwem Jezusowym.

6 listopada 2021 r. papież Franciszek mianował go arcybiskupem metropolitą Cordoby. Sakry udzielił mu 17 grudnia 2021 r. abp Carlos Núñez.

BP STEPHEN CHOW SAU-YAN SJ, BISKUP HONGKONGU (CHINY)

Bp Stephen CHOW SAU-YAN SJ, biskup Hongkongu (Chiny), urodził się w tym mieście 7 sierpnia 1959 r. Uzyskał tytuł licencjata i magistra psychologii na University of Minnesota, USA. Następnie 27 września 1984 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego.

W latach 1986-1988 odbył nowicjat i uzyskał licencjat kanoniczny z filozofii w Irlandii, kontynuując studia teologiczne w latach 1988-1993 w Hongkongu, gdzie 16 lipca 1994 r. przyjął święcenia kapłańskie. Na Uniwersytecie Loyola w Chicago uzyskał tytuł magistra w zakresie rozwoju organizacyjnego (1993-1995), a na Uniwersytecie Harvarda w Bostonie (2000-2006) uzyskał stopień doktora w zakresie rozwoju i psychologii człowieka. Swoje śluby wieczyste złożył 17 kwietnia 2007 roku.

Od 2007 r. był przełożonym dwóch kolegiów jezuickich w Hongkongu; wykładowcą na Uniwersytecie w Hongkongu (2008-2015) i wychowawcą jezuickim (2009-2017). Od 2009 r. pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Edukacji Chińskiej Prowincji Jezuitów, a od 2012 r. niepełnoetatowego wykładowcy psychologii w Seminarium Diecezjalnym Ducha Świętego w Hongkongu; od 2012 do 2014 r. był członkiem Rady Kapłańskiej Diecezji Hongkongu, od 2013 do 2017 r. konsultorem prowincjalnym, a od 2017 r. członkiem Diecezjalnej Rady Edukacji.

Od 1 stycznia 2018 r. był prowincjałem Prowincji Chińskiej Towarzystwa Jezusowego, a od 2020 r. również wiceprzewodniczącym Stowarzyszenia Przełożonych Zakonnych Instytutów Męskich w Hongkongu.

17 maja 2021 został mianowany biskupem Hongkongu. Sakrę przyjął 4 grudnia 2021 r. W kwietniu br. złożył wizytę w Pekinie.

BP FRANÇOIS-XAVIER BUSTILLO OFMConv, BISKUP AJACCIO (FRANCJA)

Bp François-Xavier BUSTILLO OFMConv., biskup Ajaccio na Korsyce (Francja), urodził się 23 listopada 1968 r. w Pampelunie, w Hiszpanii. Z pochodzenia jest Hiszpanem. Wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego w Baztan (Nawarra), a następnie rozpoczął postulat w Zakonie Franciszkanów w Padwie (Włochy), gdzie ukończył studia filozoficzno-teologiczne w Instytucie Teologicznym św. Antoniego Doktora. W 1997 r. uzyskał licencjat kanoniczny z teologii w Instytucie Katolickim w Tuluzie. Profesję wieczystą złożył 20 września 1992 r., a święcenia kapłańskie przyjął 10 września 1994 r. W tym samym roku, wraz z kilkoma współbraćmi, założył klasztor św. Bonawentury w Narbonne (Francja).

Był kolejno gwardianem wspólnoty franciszkańskiej w Narbonne (1994-2018); proboszczem parafii św. Bonawentury w Narbonne (1994-2007); kustoszem prowincjalnym Francji i Belgii (2006-2018); Proboszczem- moderatorem zespołu duszpasterskiego Sainte-Croix en Narbonnais i członkiem Rady Kapłańskiej diecezji Carcassonne et Narbonne (2007-2018); wikariuszem biskupim dla Narbonnais-Corbières, delegatem ds. nowych ruchów duchowości i dialogu międzyreligijnego (2012-2018). Od 2018 r. do chwili obecnej był gwardianem klasztoru św. Maksymiliana Kolbe w Lourdes, delegatem biskupim ds. sanktuarium w Lourdes i ds. ochrony małoletnich, a od 2020 r. członkiem Rady Kapłańskiej diecezji Tarbes et Lourdes.

11 maja 2021 r. papież Franciszek mianował go biskupem Ajaccio (Korsyka). Sakrę przyjął 13 czerwca 2021 r.

KS. ÁNGEL FERNÁNDEZ ARTIME SDB, PRZEŁOŻONY GENERALNY SALEZJANÓW (HISZPANIA)

Ks. Ángel FERNÁNDEZ ARTIME SDB, przełożony generalny salezjanów (Hiszpania), urodził się 21 sierpnia 1960 r. w Gozón-Luanco, w Asturii.

Pierwsze śluby zakonne złożył w 1978 r., a dziewięć lat później przyjął święcenia kapłańskie. Studiował teologię pastoralną, filozofię i pedagogikę.

W hiszpańskiej inspektorii (prowincji) León był delegatem ds. duszpasterstwa młodzieży, dyrektorem szkoły w Ourense, członkiem rady i wikariuszem inspektorialnym, a od 2000 do 2006 r. jej inspektorem (prowincjałem).

W 2009 r. został przełożonym inspektorii Argentyna Południowa. W tej roli współpracował z ówczesnym arcybiskupem Buenos Aires, kard. Jorge Mario Bergoglio, obecnym papieżem Franciszkiem.

23 grudnia 2013 r. został mianowany przełożonym nowo powstałej inspektorii Hiszpania Śródziemnomorska, jednak zanim objął tę funkcję, został wybrany wielkim rektorem (przełożonym generalnym) Towarzystwa 25 marca 2014 r. W 2020 r. wybrano go ponownie na kolejną, sześcioletnią kadencję.

O. LUIS PASCUAL DRI, OFMCap, SPOWIEDNIK W SANKTUARIUM MATKI BOŻEJ POMPEJAŃSKIEJ W BUENOS AIRES (ARGENTYNA)

O. Luis Pascual DRI OFMCap., od 2007 r. spowiednik w sanktuarium Matki Bożej Pompejańskiej w Buenos Aires (Argentyna) urodził się 17 kwietnia 1927 r. w Federación.

W dzieciństwie pracował w polu i uczęszczał do wiejskiej szkoły. W wieku 11 lat rozpoczął edukację w seminarium kapucynów. Do nowicjatu w tym zakonie wstąpił w Montevideo, w Urugwaju. W 1945 r. przywdział habit zakonny, a cztery lata później złożył śluby wieczyste. 29 marca 1952 r. przyjął święcenia kapłańskie w Montevideo.

Był dyrektorem niższego seminarium św. Franciszka w dzielnicy Carrasco koło Montevideo od 1953 r. Od 1955 kierował Seminarium Serafickim w Villa Gobernador Gálvez w Argentynie. W 1959 r. wrócił do Carrasco jako mistrz nowicjatu. W 1961 r. kształcił się w Europie jako formator nowicjuszy. Mieszkał wówczas w klasztorze w San Giovanni Rotondo razem ze św. Ojca Pio, u którego się spowiadał. W 1962 r. został wychowawcą w Kolegium i Liceum Secco Illa de Uruguay w Colonia Nicolich koło Montevideo, gdzie pozostał do 1974 r., kiedy został proboszczem w Empalme, a później w Colonia Nicolich. Od 1976 był mistrzem nowicjatu w Minas.

W 1983 r. został proboszczem w Villa Gobernador Gálvez, w Argentynie, a następnie w 1987 r. ponownie w Urugwaju – w parafii w El Cerro de Montevideo. W 2000 r. wrócił do Argentyny jako proboszcz parafii w sanktuarium Matki Bożej Pompejańskiej w Buenos Aires, a po trzech latach został proboszczem w Mar del Plata. Od 2007 r. jest spowiednikiem ponownie w sanktuarium Matki Bożej Pompejańskiej w Buenos Aires. Mając 96 lat nadal spędza codziennie długie godziny rano i po południu w konfesjonale.

Kilkakrotnie o o. Dri mówił publicznie papież Franciszek, wspominał o nim także w swej książce „Miłosierdzie to imię Boga”. Powoływał się zwłaszcza na jego wyznanie, że usprawiedliwia się przed Jezusem z tego, że zbyt wiele przebacza w konfesjonale, ale przecież to On sam dał mu ten „zły przykład”.

W Polsce kardynał nominat znany jest z książki, napisanej z Andream Torniellem i Alverem Metallim Serafinem, „Nie lękajcie się przebaczać. Spowiednik Papieża”, w której podobnie jak papież Franciszek opowiada się za tym, aby nie skąpić penitentom Bożego miłosierdzia, ale rozdawać je ze swoistą rozrzutnością. Sprzeciwia się legalistycznemu podejściu do sakramentu pojednania oraz nadmiernej koncentracji na każdym popełnionym grzechu. Fakt ludzkiej grzeszności bowiem nigdy nie powinien przesłaniać wartości, jaką człowiek stanowi w oczach Boga. To, co najważniejsze, rozgrywa się w ludzkim sercu, i to ono musi zostać dotknięte przez miłosierdzie.

Za: **KAI**

Wiadomości z kraju

JEZUICKA UCZELNIA W KRAKOWIE PODNIESIONA DO RANGI UNIWERSYTETU



bankfoto.info

© PAWEŁ MAZUR

Zgodnie z Dekretem Przełożonego Generalnego Towarzystwa Jezusowego, Wielkiego Kanclerza Akademii Ignatianum w Krakowie Arturo Sosy SJ, w sprawie zmiany nazwy Uczelni, od 1 października 2023 r. Akademia Ignatianum w Krakowie zmienia nazwę na Uniwersytet Ignatianum w Krakowie.

Zmiana ta była możliwa dzięki uzyskaniu przez Akademię uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego w sześciu dyscyplinach naukowych i w trzech dziedzinach nauk. – Z nieukrywaną satysfakcją i wielką radością informuję, że z dniem 30 września 2023 r. era Akademii Ignatianum w Krakowie dobiegnie końca, zaś od dnia 1 października 2023 r. wspólnie wkraczamy w nowy rozdział kształcenia, już jako Uniwersytet Ignatianum w Krakowie – powiedział Rektor Uczelni, ksiądz profesor Tomasz Homa SJ.

Ambicją Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie jest stać się wiodącym jezuickim

ośrodkiem naukowo-badawczym i dydaktycznym w Europie Środkowo-Wschodniej. Do osiągnięcia tego celu przybliżają Uczelnię wyniki ostatniej ewaluacji dyscyplin uprawianych w Ignatianum.

W ewaluacji za lata 2017-2021 wszystkie dyscypliny należące do dziedzin – nauki humanistyczne oraz nauki społeczne, otrzymały wysokie kategorie: filozofia – kategorię A, nauki o kulturze i religii – kategorię A, pedagogika – kategorię A, nauki o polityce i administracji – kategorię B+ i psychologia – kategorię B+. W konsekwencji, Akademia otrzymała uprawnienia do doktoryzowania i habilitowania w powyższych pięciu dyscyplinach.

W związku z utworzeniem w polskim systemie szkolnictwa wyższego „nauk o rodzinie” jako nowej dyscypliny i zarazem dziedziny nauki, Ignatianum wystąpiło do Rady Doskonałości Naukowej z wnioskiem o przyznanie uprawnień do doktoryzowania i habilitowania w tej

dyscyplinie i dziedzinie, biorąc pod uwagę długoletnie badania tego zagadnienia prowadzone w naszej Uczelni i uzyskała takie uprawnienia.

Uroczysta Inauguracja Roku Akademickiego 2023/2024 odbędzie się 6 października 2023 r. Rozpocznie się o godz. 10:00 Mszą św. celebrowaną w Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie, której będzie przewodniczył Jego Eminencja, Ksiądz Kardynał Stanisław Dziwisz. Dalsza część uroczystości odbędzie się w Auli Wielkiej im. ks. Grzegorza Piramowicza SJ w budynku głównym Uczelni.

Dla nas, całej społeczności Ignatianum, będzie to Inauguracja szczególna, gdyż Uniwersytet Ignatianum w Krakowie ma zaszczyt wejść do grona polskich uczelni uniwersyteckich, podkreślił ksiądz Rektor Tomasz Homa SJ, prof. UIK. Źródło: Piotr Ufnal, rzecznik prasowy Akademii Ignatianum / tk

Za: www.deon.pl

LIST GENERAŁA MICHALITÓW Z OKAZJI ŚWIĘTA ŚW. MICHAŁA ARCHANIOLA

Książę niebios Michale Tobie jest moc dana przeciw zasadzkom wszelkim i złości szatana („Godzinki ku czci św. Michała Archanioła”)

Drodzy Współbracia Michalici!
Umiłowani Czczyciele Świętego Michała Archanioła!

W naszym życiu wielokrotnie i na różne sposoby przeżywamy doświadczenie osobistego obdarowania przez Dobrego Boga. Nasz Stwórca – Pan historii i terażniejszości – poszukuje nas wytrwale, drobnymi gestami zapewnia nieustannie o swojej ku nam miłości, buduje z nami niepowtarzalną relację, pogłębiając bosko-ludzką więź chętnie nam przebacza i wspiera nas swym rodzicielskim błogosławieństwem. W naszej pielgrzymce ku wieczności, byśmy nie czuli się osamotnieni i zagubieni, otacza nas światem duchowych istot, wśród których wyjątkowe miejsce zajmuje nasz Patron – św. Michał Archanioł.

Doniosłą rolę oraz powierzone przez Opatrzność zadania *Wielkiego Archanioła* doskonale rozumiał i ukazał Błogosławiony Ojciec Bronisław Markiewicz, gdy pisał: *Po Panu Jezusie i po Najświętszej Pannie jest św. Michał Archanioł największym dobroczyńcą ludzkości i on jest pewnym przewodnikiem dla błądzących, pociechą i pokrzepieniem dla upadłych, obrońcą i pocieszycielem dusz strapionych, dzielnym pogromcą duchów piekielnych i gorszydzieli żyjących na ziemi, on opiekunem i przyjacielem ludzi schodzących z tego świata, a nawet po ich zejściu z tej ziemi* (Powściągliwość i Praca nr 11/1902, s. 82).

Obchodząc Święto *Księcia niebieskiego*, zachwycamy się odwagą jego bezkompromisowego wyboru, kontemplacyjnym trwaniem i bezgranicznym oddaniem umiłowanemu Bogu. Podziwiamy jego roztropność w rozeznawaniu, mądrość w podejmowaniu decyzji i wytrwałość w działaniu. Rodzi się w nas pragnienie naśladowania, bycia jak on – *dzielny w walce...*

W naszym codziennym *bojowaniu o zbawienie* odczuwamy, że jesteśmy bardzo słabi, a nasze ludzkie siły są zbyt wątłe. Często rodzące się w nas zniechęcenie osłabia nasz entuzjazm, a poczucie długiej drogi do osiągnięcia ostatecznego celu odbiera nam pierwotny zapał. Krzykliwe, medialnie popularyzowane zło, zdaje się niekiedy dominować nad naszym osadzonym w głębi wiary przekonaniem, że Bóg je już pokonał i że ostatecznie dobro zwycięży. Doświadczamy, że walka duchowa to bardzo poważna, odpowiedzialna, wymagająca hartu ducha i pomocy z

nieba sprawa. Jesteśmy przekonani, że tutaj wszystko jest łaską, a każde zwycięstwo niezasłużonym darem... Kochani moi!



Zachęceni przez naszego Ojca Założyciela: *Stójmy więc przy tym Patronie i przy chwalebny Jego zastępie, jako przy młujących nas i nieprzewyciężonych pomocnikach, obrońcach i przyjaciółach danych nam od Boga* (Powściągliwość i Praca nr 9/1902, s. 67). Z dziecięcą ufnością i pokorną nadzieją podejmujemy odważnie *bezkrawy bój* o Bożą chwałę i zbawienie wszystkich dusz...

Błogosławionego, przepelnionego Bożą i ludzką miłością czasu świętowania.

Ks. Dariusz Wilk CSMA
Przełożony Generalny

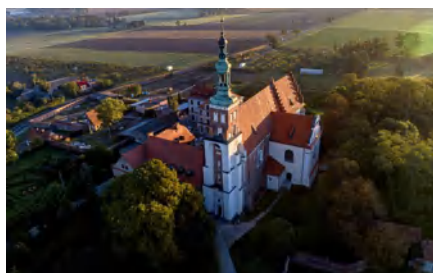
Marki, Święto Świętego Michała Archanioła' 2023.

100.LECIE POWROTU BENEDYKTYNÓW DO LUBINA

Tegoroczne wspomnienie liturgiczne św. Teresy od Dzieciątka Jezus – patronki misji katolickich, obchodzone w Kościele 1 października, wprowadza nas w świętowanie rocznicy 100-lecia powrotu benedyktynek do Lubinia po kasacie.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, po okresie niewoli podczas którego zlikwidowano wszystkie klasztory

benedyktyńskie w naszej ojczyźnie, dwóch polskich benedyktynek z ramienia belgijskiego opactwa Maredsous, szukało miejsca do którego mogłyby powrócić.



Po nieudanych próbach na Świętym Krzyżu i w Tomaszowie, gdy władze zakonne zaczęły się niecierpliwić i niewiele brakowało by musieli wracać z niczym, nasi refundatorzy zwrócili się z prośbą o pomoc do św. Teresy. Warto zwrócić uwagę, że działo się to w parę miesięcy po beatyfikacji karmelitanki z Lisieux. O. Klemens Dąbrowski OSB zapisał w dzienniku:

„Dnia 24 X 1923 r. zaczęliśmy wspólną nowenną do św. Teresy od Dzieciątka Jezus – o przyspieszenie decyzji w sprawie Lubinia. Do modlitw dołączyliśmy małe umartwienie i obietnicę, że w razie

wysłuchania umieścimy Jej obraz w miejscu poczesnym klasztoru lubińskiego. W dzień wszystkich świętych (dziewiąty dzień nowenny) o godz. 8:30, gdy słuchałem spowiedzi w kościele, przywieziono mi do konfesjonatu telegram od pani

Marii Brzozowskiej z Poznania – tej treści: „Ojcowie benedyktyni Tomaszów. Biskup wzywa jednego objąć wikariat Lubin od stycznia oddaje zupełnie”. Nadano 31 października godz. 17:10. Gratias Domino Deo nostro!” Z tego właśnie

względu, przy ołtarzu świętych benedyktynek Scholastyki, Mechtyldy i Gertrudy; do dziś dnia znajduje się obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Za: www.benedyktyni.net

KANONICZKI DUCHA ŚWIĘTEGO DZIĘKOWAŁY ZA TRWANIE „NA DROGACH MIŁOSIERDZIA”

W duchu dziękczynienia za 825 lat papieskiego zatwierdzenia zgromadzenia i 50 lat posługi w Domu Księży Emerytów arch. częstochowskiej na Jasnej Górze zgromadziły się siostry Kanoniczki Ducha Świętego de Saxia. Za ich ofiarną pracę dziękowali kapłani seniorzy. Siostry ponowiły „akt oddania siebie Matce Bożej w niewolę miłości za świętość kapłanów, papieża, za wolność Kościoła w Polsce i na świecie”. Duchaczki na co dzień służą przede wszystkim chorym i ubogim, niechcianym dzieciom, to z pomysłu ich założyciela już w XII w. powstało „okno życia” dla porzuconych niemowląt.

Mszy św. w Kaplicy Matki Bożej przewodniczył abp Wacław Depo, metropolita częstochowski. – Świadczyście, że jedynie Bóg jest prawdziwym bogactwem ludzkiego serca, a rady ewangeliczne: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa są odpowiedzią serca i ciała, są odpowiedzią miłości na Miłość, ale są jednocześnie odpowiedzią miłości na prowokacje dzisiejszego świata i bałwochwalczy kult stworzenia – mówił w homilii abp Depo.

Metropolita częstochowski podziękował duchaczkom za ich służbę i pomoc ludziom potrzebującym, w czasie wojen osobom prześladowanym, w tym ludności żydowskiej, rannym żołnierzom. Życzył im, by posłane do świata, wskazywały na Chrystusa. – To On jest najpełniejszą nadzieją i ratunkiem świata. W Chrystusie odnosimy zwycięstwo nad światem miłością miłosierną – podkreślał abp Depo.

Siostry ponowiły „akt oddania Matce Bożej w niewolę miłości za świętość kapłanów, papieża, za wolność Kościoła w Polsce i na świecie”.

– Nasze dzisiejsze oddanie ma szczególny wymiar, ponieważ chcemy się ofiarować się Matce Bożej w intencji uproszenia nowych powołań kapłańskich, zakonnych, misyjnych, a także włączyć w to nasze wynagrodzenie za rany, którymi jest doświadczane mistyczne Ciało Chrystusa, Kościół poprzez odejścia kapłanów i osób konsekrowanych. Taki wymiar dodajemy do Aktu Oddania, który nasze poprzedniczki złożyły tutaj Matce Bożej 27 października 1965 r. – powiedziała s. Kazimiera Gołebiowska, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia.

– Naszym pragnieniem jest, by Duch Święty dalej prowadził nas po drogach miłosierdzia, którego współczesny świat bardzo potrzebuje, pragniemy być wiarygodnymi świadkami Bożej miłości

i o to też prosimy Maryję na Jasnej Górze, by nas w tym wspierała – mówiły siostry.



Zgromadzenie Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego de Saxia jest żeńską gałęzią Zakonu Ducha Świętego. Duchaczki posługują w Polsce oraz w Afryce, we Włoszech i w Ukrainie. Prowadzą m.in. placówki opiekuńczo-wychowawcze, zawodowe rodziny zastępcze, domy samotnej matki, domy opieki i przedszkola. Posługują w szpitalach, hospicjum, chorym w domach prywatnych oraz dzieciom i młodzieży poprzez katechezę. Natomiast na misjach w Afryce siostry prowadzą centra medyczne z oddziałami szpitalnymi, przychodniami, ambulatoriami i porodówkami, opiekują się sierotami, ubogimi, organizują dożywianie dzieci, katechizują i prowadzą edukację zawodową w zakresie krawiectwa i stolarstwa.

Zakon Ducha Świętego założył w XII w. we Francji bł. Gwidon z Montpelier. Ok. 1175 r. sprzedał on cały majątek otrzymany od rodziców i wybudował szpital w rodzinnym mieście. W 1198 r. papież Innocenty III zatwierdził szpitalny Zakon Ducha Świętego, a w 1204 r. powierzył mu Szpital Sancta Maria de Saxia w Rzymie, który stał się domem generalnym duchaków. Według legendy decyzję tę poprzedził sen Innocentego. Przyśnili mu się rybacy, którzy wylawiali z Tybru martwe niemowlęta wyrzucone do rzeki przez zdesperowane matki. Dlatego zgodnie z wolą papieża, a z inspiracji Gwidona – w rzymskim szpitalu już w XIII w. zamontowano jedno z pierwszych „okien życia”. Odtąd matki, które nie chciały lub nie były w stanie zająć się dzieckiem, mogły anonimowo przekazać je pod opiekę duchaczek.

Z czasem duchacy i duchaczki pojawili się w innych krajach, służąc chorym, ubogim i dzieciom. Do Polski dotarli w 1220 r.

Za: www.niedziela.pl

NOWY ETAP HISTORII WSD REDEMPTORYSTÓW

Możemy stanowczo stwierdzić, że aktualna wspólnota naszego seminarium od 17 września bieżącego

roku *zarysowuje* nowy rozdział w dziejach Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Redemptorystów. Albowiem, po 102 latach działalności naszego WSD w Tuchowie, małopolskim miasteczku koło Tarnowa – zmieniamy jego siedzibę, przenosząc tę instytucję do Krakowa – Klasztoru Redemptorystów przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej

Pomocy na Podgórzu. To niewątpliwie historyczny czas, ponieważ wraz z rozpoczęciem nowego roku formacyjnego oraz akademickiego inicjujemy *n o w e ż y c i e* we wspólnocie, bo w innym miejscu, innych okolicznościach i warunkach oraz w innym otoczeniu, zwłaszcza studyjnym. Na decyzję o zmianie miejsca Domu Formacji dla

redemptorystów-kleryków w Polsce, podjętej przez o. Prowincjała i całą Radę Warszawskiej Prowincji Zgromadzenia wpłynęła przede wszystkim mała liczba młodych osób, w ubiegłych latach, pragnących wstąpić do Redemptorystów na drogę ku życiu zakonnemu lub kapłańskiemu. Dlatego trzeba nieustannie modlić się o dar nowych i świętych powołań!...

Swego czasu, kiedy pierwszy etap formacji podstawowej w naszej prowincji Zgromadzenia mieścił się w Krakowie i trwał 2 lata, kandydaci do wspólnoty Ojców i Braci Redemptorystów studiowali w naszym klasztorze filozofię... Tym razem natomiast, nasze studium filozoficzne, jak i teologiczne od roku formacyjnego 2023/2024 będzie znajdowało się na Stradomiu w gmachu Teologicznego Instytutu Księżych Misjonarzy

św. Wincentego a Paulo. Będziemy kształcić się na sześciu rocznikach studiów, dołączając do seminarzystów z innych zgromadzeń zakonnych – poza misjonarzami – między innymi do michalistów, pijarów, salejczyków...



Otwieramy nowy rozdział w naszym życiu i funkcjonowaniu na co dzień jako zakonników i studentów... Po tygodniu

naszego skupienia, *wzięliśmy się* – w gruncie rzeczy z całą wspólnotą Redemptorystów w Krakowie – do organizacji naszego wspólnego życia zakonnego. Nadal te prace trwają, dlatego prosimy Szanownych Czytelników, Wszystkich Ludzi Dobrej Woli o modlitwę za nas – za całą naszą wspólnotę: za Ojców Formatorów, kleryków oraz Ojców i Braci Redemptorystów, posługujących w Krakowie, abyśmy w naszej codzienności pełnili Wolę Boga zgodnie z charyzmatem naszego Zgromadzenia. Niech Matka Boża Nieustającej Pomocy, która szczególnie króluje w naszej wspólnotce, będzie nam najlepszą ucieczką we wszystkich sprawach... Niech wstawiennictwo świętego naszego Ojca Alfonsa Liguoriego również nam towarzyszy... *Patryk Czajkowski CSsR*
Za: www.redemptor.pl

RAPORT „KOŚCIÓŁ W POLSCE 2023”

Przygotowany przez KAI we współpracy z IDMN Raport „Kościół w Polsce 2023” ukazuje pracę Kościoła w Polsce zarówno w sferze duszpasterskiej, na polu ewangelizacji oraz w dziedzinie charytatywnej i społecznej. Opisuje również aktualne trendy w polskiej religijności jak i nowe wyzwania, przed jakimi staje nasz Kościół dziś, na progu nowej epoki, o której często mówi papież Franciszek. Prezentacja raportu odbyła się 26 września w siedzibie Sekretariatu KEP w Warszawie.



Raport opisuje Kościół w Polsce w jego zróżnicowanej wielorakości. Prezentuje najpierw jego struktury i najważniejsze instytucje. Zawiera następnie dogłębne i oparte o najnowsze dane, analizy dotyczące życia zakonnego, powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, zaangażowania ludzi świeckich i ich miejsca we wspólnocie Kościoła. Przedstawia olbrzymią działalność Caritas oraz ruchów i stowarzyszeń katolickich na polu charytatywno-społecznym. Prezentuje też rolę Kościoła w sferze edukacyjnej, omawia działalność uczelni i szkół katolickich. Przedstawia działalność i problemy mediów katolickich jak i rolę Kościoła w ochronie dziedzictwa kulturowego. Prezentuje też aktualny stan dialogu ekumenicznego. Osobny rozdział dotyczy budowanego systemu ochrony dzieci i młodzieży przed przestępstwami wykorzystywania seksualnego. Raport prezentuje też ramy prawne w jakich funkcjonuje Kościół w Rzeczypospolitej Polskiej i gwarantowane przez Konstytucję RP oraz Konkordat prawa ludzi wierzących. Opracowanie – dzięki współpracy z Instytutem Dziedzictwa Myśli Narodowej – zawiera ponadto część historyczną przypominającą najważniejsze karty z dziejów Kościoła w Polsce XX wieku.
Za: KAI

W dziale „Refleksja Tygodnia” publikujemy fragment Raportu poświęcony życiu konsekrowanemu w Polsce

W WARSZAWIE UROCZYŚCI KU CZCI BŁ. WŁADYSŁAWA Z GIELNIOWA

Odpust bł. Władysława z Gielniowa, patrona Warszawy i patrona Polski ma miejsce 25 września. Jest to ważne wydarzenie kościelne i patriotyczne dla Warszawy.

Uroczystości odbywają się w dwóch miejscach: w Dzielnicy Ursynów w parafii bł. Władysława z Gielniowa na Natolinie oraz przy grobie Bł. o. Władysława w akademickim kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu.



Mszy świętej odpustowej w parafii bł. Władysława z Gielniowie na Natolinie w niedzielę 24 września 2023 r. przewodniczył i homilię wygłosił ks. kard. Kazimierz Nycz.

W kazaniu ks. kard. Nycz podkreślił, że bł. Władysław z Gielniowa to ważny dla Polski święty.

„Należy go wspominać i o nim mówić, jako o wybitnym pisarzu i poecie, autorze poezji i pieśni i rozważań religijnych, oraz duchownym, który zaczął wprowadzać język polski do liturgii”, zalecił kard. Nycz.

„Chociaż o. Władysław studiował na uniwersytecie w Krakowie, gdzie spotkał się z różnymi prądami ówczesnej Europy, powrócił do Warszawy nie zmieniając swoich poglądów”, podkreślił kard. Nycz. Hierarcha dodał, że w czasach, gdy w Europie panowała powszechnie łacina

o. Władysław wprowadzał język polski do ewangelizacji i do liturgii.

„Bł. Władysław był wielkim głosicielem Jezusa Ukrzyżowanego, co wyrażał w swoich kazaniach i swojej twórczości, tym porwał Warszawę i dlatego jest on dla nas tak ważnym świętym” mówił kaznodzieja.

Ks. kard. Nycz wspominał też, że bł. ks. kard. Stefan Wyszyński był zafascynowany postacią bł. Władysława z Gielniowa. Dlatego też Prymas Tysiąclecia uzyskał od papieża ponowne uznanie bł. Władysława z Gielniowa patronem

Warszawy, co miało miejsce w grudniu 1962 r.

W koncelebrze udział wzięli proboszczowie okolicznych parafii, księża diecezjalni i współbracia bł. Władysława ojcowie bernardyni wraz z o. Krystianem Olszewskim OFM, częstym bywalcem w parafii bł. Władysława z Gielniowa i w kościele św. Anny na Krakowskim Przedmieściu.

Natomiast w sam dzień wspomnienia bł. Władysława z Gielniowa w poniedziałek 25 września w kościele akademickim św. Anny przy relikwiach bł. Władysława mszy św. odpustowej o godz. 15.00 przewodniczył i homilię wygłosił minister

provincialny bernardynów o. Egidiusz Włodarczyk.

W koncelebrze uczestniczyli bernardyni ze Skępego, Lublina, Warszawy i Radeczniczy oraz rektor kościoła św. Anny ks. Mateusz Gawarski.

Na te uroczystości przybyli autokarem pielgrzymi ze Skępego oraz liczni mieszkańcy stolicy i okolic.

Po mszy świętej duchowni wraz z wiernymi odmówili modlitwę o rychłą kanonizację patrona Warszawy oraz litanię do bł. Władysława z Gielniowa. *Anna Dziemska*

GENERAŁ DOMINIKANÓW POŚWIĘCIŁ IKONĘ ŚW. DOMINIKA NA SŁUŻEWIE

W czasie trwającej wizytacji naszej Prowincji Generał Zakonu, o. Gerard Timoner OP, 25 września poświęcił nową ikonę świętego ojca Dominika.

To założyciel naszego Zakonu i patron parafii na Służewie. W homilii wygłoszonej podczas mszy świętej poprzedzającej poświęcenie nowego wizerunku o. Generał mówił o Chrystusie, który jest światłem dla świata, i o świętym Dominiku, który odbijając w sobie to światło, stał się *lumen Ecclesiae* – światłem Kościoła.

Na zakończenie mszy konwentualnej po wspólnej modlitwie śpiewem antyfony *O lumen* generał Zakonu dokonał poświęcenia ikony. W obrzędzie tym został użyty poniższy tekst.

Boże bogaty w miłosierdzie! Ty przez wieki wybierasz w swej niezgłębionej Opatrzności ludzi, których powołujesz do odważnego głoszenia Ewangelii pokoju i świadczenia o Twojej bliskości wobec każdego człowieka. Dziękujemy Ci za dar świętego ojca Dominika, którego wezwałeś do przepowiadania Dobrej Nowiny. Jego przykład pociąga do dziś kolejnych synów i córki, którzy idą jego śladami dzięki zakonowi, który założył, by nieść orędzie zbawienia na krańce świata. Prosimy Cię, pobłogosław tę ikonę naszego patriarchy i patrona. Niech Twoje błogosławieństwo spocznie na wszystkich, którzy będą modlić się w tym miejscu, aby przez wstawiennictwo pierwszego z braci kaznodziejów otrzymali łaskę zamieszkania w Twojej obecności. Spraw, aby Dobra Nowina mogła rozchodzić się z tego domu modlitwy i docierać do tych, którzy na nią czekają. Umocnij duchowych synów i córki świętego Dominika, aby z mocą pokazywali światu Chrystusa. Niech orędownictwo naszego patriarchy nam dopomaga, abyśmy razem z nim mogli radować się oglądaniem blasku Twej chwały w niebie przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Autorką ikony jest Teodora Bozhikova, ikonopisarka, konserwator sztuki, od wielu lat związana z działającym przy klasztorze

na Służewie Studium Chrześcijańskiego Wschodu warsztatami pisania ikon. Inspiracją dla nowego przedstawienia był XIII-wieczny fresk z dominikańskiego klasztoru w Bolonii, w którym zmarł św. Dominik.



Autor fotografii: jacek-sulich.pl.

Nowy obraz wraz z wyglądem samej kaplicy-domku, której projekt przygotował Stanisław Niemczyk, nawiązują do średnio-wiecznych początków Zakonu. W kaplicy, poświęconej przez kard. Kazimierza Nycza w 2015 roku, znajdują się także relikwie św. Dominika. Poświęcenie nowego przedstawienia patrona parafii jest jednym z elementów przygotowania do konsekracji kościoła parafialnego na Służewie, zaplanowanej na październik 2024 r.

Wizytacja naszej Prowincji rozpoczęła się w kwietniu kiedy o. Generał odwiedził dominikańskie klasztory w Białorusi i Ukrainie. Ojciec Generał wraz z pozostałymi wizytatorami odwiedzi przez najbliższe trzy tygodnie wszystkie klasztory braci należące do Polskiej Prowincji Zakonu, a także klasztory mniszek. Podczas wizytacji odbędzie się też spotkanie ze świeckimi dominikanami. Celem wizytacji jest zbadanie stanu życia dominikańskiego w Prowincji i wsparcie Rodziny Dominikańskiej w realizacji powołania i charyzmatu świętego Dominika.

Za: www.info.dominikanie.pl

TOMASZ MANIURA OMI: KOŚCIÓŁ JEST ŻYWYM ORGANIZMEM I PRZECHODZI PRZEZ RÓŻNE ETAPY

– Chciałbym, aby mniejsza liczba księży skłoniła ludzi świeckich do większego zaangażowania się w duszpasterstwo, animację oraz prowadzenie grup parafialnych. To jednak wymaga zmiany podejścia nie tylko osób świeckich, ale również samych księży – powiedział ojciec Tomasz Maniura OMI.

W rozmowie o młodych i Kościele zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej odniósł się do obecnej sytuacji. Rozpoczął od tego, że nie jest ona niczym nadzwyczajnym, ponieważ już od samego początku Kościół doświadczał trudności związanych z ludzkim grzechem.

Nawet apostołowie nie byli w pełni dojrzałi

– Kościół tak naprawdę przeżywa kryzys od kiedy został założony. Już u jego początków, gdy powstała wspólnota dwunastu apostołów, ludzie ci nie byli w pełni dojrzałi, byli grzesznikami – powiedział duchowny i podkreślił, że “Jezus przyszedł do tych, którzy »źle się mają« czyli do grzeszników”.

Według zakonnika “Kościół to Ciało Chrystusa”, dlatego “jego rolą jest kontynuowanie misji Chrystusa, która skierowana jest do grzeszników”. Ważne w tym wszystkim jest jednak to, że Kościół, który sam w sobie jako Ciało Chrystusa jest święty “tworzony jest przez grzeszników”.

“Nie można oceniać całego Kościoła przez pryzmat jednego kraju”

W kwestii spadającej liczby powołań duchowny podkreślił, że “nie można oceniać całego Kościoła przez pryzmat jednego kraju”. Dodał, że “Kościół jest żywym organizmem i przechodzi przez różne etapy”. Wskazał też, że chociaż obecnie w Europie, także w jego zgromadzeniu, nie ma obecnie wielu nowych powołań, takie rejony jak Filipiny czy państwa afrykańskie przeżywają obecnie rozkwit powołań. Nie zmienia to jednak faktu, że Kościół w Polsce będzie musiał przystosować się do nowej sytuacji. W tym kontekście ojciec Tomasz Maniura OMI podkreśla, że mniejsza ilość powołań w seminariach będzie wymagała zmiany struktur Kościoła.



– Chciałbym, aby mniejsza liczba księży skłoniła ludzi świeckich do większego zaangażowania się w duszpasterstwo, animację oraz prowadzenie grup parafialnych. To jednak wymaga zmiany podejścia nie tylko osób świeckich, ale również samych księży. Duchowni powinni być otwarci na współpracę ze świeckimi i kształtować ich. To działa w obie strony. Księża muszą również stworzyć odpowiednie warunki dla tego rodzaju współpracy – podkreślił zakonnik i dodał: “W naszym duszpasterstwie organizujemy corocznie Festiwal Życia, który działa w dużej mierze dzięki ludziom świeckim. Zaangażowani są oni we wszystkie aspekty tego wydarzenia – od przygotowania treści po program i prowadzenie”.

Odpowiadając na pytanie, co musi się stać, by powołań znów było więcej, ojciec Tomasz Maniura OMI powiedział:

“Pan Bóg nadal powołuje ludzi. Problem polega na tym, że młodzi często nie odpowiadają na Jego wezwanie. Aby ludzie odpowiedzieli na głos Boga, muszą żyć wiarą i być częścią wspólnoty wiary. Powinniśmy więc tworzyć w Kościele, przy parafiach, wspólnoty oparte na autentycznym doświadczeniu wiary. Młodzi ludzie często uczestniczą w obrzędach religijnych i praktykach pobożnościowych, ale nie zawsze przynoszą im one prawdziwe doświadczenie wiary. W Kościele widzimy, kto jest pobożny, ale to życie codzienne ostatecznie dowodzi, czy ktoś jest naprawdę wierzący”.

Odpowiedź katolika na trudne sytuacje w Kościele

Zakonnik powiedział również, jak reagować, gdy co jakiś czas słyszymy o skandalach w roli głównej z osobami duchownymi.

– Kiedy zauważymy grzech u naszych braci, to jeśli naprawdę kochamy Kościół, naszą pierwszą reakcją powinno być pomodlenie się za nich oraz za osoby, które to dotknęło i zostały zgorżone. Wiem, że nie jest to akceptowane przez tych, którzy myślą zgodnie z duchem tego świata, ponieważ ewangeliczne podejście różni się od podejścia światowego. Trudne sytuacje zobowiązują mnie do bardziej autentycznego życia moim powołaniem. Gdy wydarzyło się coś złego, to warto postawić sobie pytanie: “Czy skłoniło mnie to do refleksji nad sobą? Jak zareagowałem? Zacząłem oceniać, obmawiać, czy pomodliłem się za tych, którzy się pogubili?” – powiedział na zakończenie ojciec Tomasz Maniura OMI. *Piotr Kosiarski*

Za: www.deon.pl

Refleksja Tygodnia

ŻYCIE KONSEKROWANE W RAPORCIE „KOŚCIÓŁ W POLSCE 2023”

Maria Czarska - KAI

Przygotowany przez KAI we współpracy z IDMN Raport „Kościół w Polsce 2023” zawiera również rozdział poświęcony życiu konsekrowanemu. Publikujemy go w całości za rekstem zamieszczonym w pdf na stronie ekai.pl. Trzeba mieć nadzieję, że prezentowany fragment zachęci Czytelników do zapoznania się z całym Raportem.

ŻYCIE KONSEKROWANE (s. 83-97)

Życie konsekrowane w Polsce jest bardzo bogate. Oprócz istniejących tradycyjnie od stuleci zakonów kontemplacyjnych i

zakonów czynnych funkcjonują nowe formy, sięgające korzeniami początków XX w. – instytucje świeckie. Ciekawostką jest odradzanie się indywidualnych form życia konsekrowanego znanych ze starożytności, które na przestrzeni stuleci zanikły, jak dziewice konsekrowane, wdowy czy pustelnicy. Warto też podkreślić, że wiele form i wspólnot właśnie się tworzy. – Jest to zjawisko charakterystyczne dla czasu przemian i kryzysu, który bez wątpienia teraz obserwujemy – podkreśla matka Jolanta Olech, urszulanka SJK, sekretarka generalna Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce (KWPZZZ).

ZGROMADZENIA ŻEŃSKIE CZYNNE

Największą grupę osób konsekrowanych w Polsce stanowią kobiety – siostry zakonne żyjące w zgromadzeniach czynnych, czyli nastawionych na współdziałanie z Kościołem w pracy apostołskiej. Według danych z 31 października 2020 r. w Polsce obecne są 104 zgromadzenia zakonne o różnych charyzmatkach i bardzo zróżnicowanej liczebności (od kilkunastu osób do blisko tysiąca). W zgromadzeniach czynnych żyje ok. 17 tys. sióstr zakonnych z ok. 2100 wspólnot we wszystkich diecezjach w Polsce. Oprócz tego ponad 1000 sióstr pracuje poza granicami Polski, w krajach misyjnych (441), na Wschodzie (ok. 440) i w wielu innych krajach świata. Reprezentowane są one w Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce.

Ponadto w kraju działa prawdopodobnie ok. 40 wspólnot niezrzeszonych w Konferencji Wyższych Przełożonych, najczęściej pochodzących spoza Polski i nielicznych (z wyjątkiem Sióstr Matki Teresy z Kalkuty). Konferencja nie ma danych liczbowych o tych wspólnotach.

Zgromadzenia czynne można porządkować według ich charyzmatów, czyli konkretnych form apostołstwa. Są zgromadzenia zajmujące się nauczaniem, wychowaniem, opieką nad dziećmi i młodzieżą, skoncentrowane na trosce o zdrowie, na działalności charytatywnej na rzecz ubogich itp.

Podziały te są jednak płynne, dodatkowo zatarte przez czas komunizmu, gdy dzieła zostały zakonem zabrane i – według słów matki Olech – „wszyscy musieli robić wszystko”. Płynny jest również podział na zgromadzenia habitowe i bezhabitowe. W Polsce mamy dużą grupę wspólnot bezhabitowych założonych głównie przez bł. Honorata Koźmińskiego, które ze względów historycznych od początku nie noszą stroju zakonnego. Są też wspólnoty, które czasem rezygnują z habitu ze względów apostołskich.

Edukacja i praca na rzecz ubogich

Po 1989 r. zakony żeńskie podjęły ogromny wysiłek odtwarzania odebranych im dzieł. W większości się to udało. Według danych z 31 października 2020 r. siostry prowadzą m.in. ok. 370 przedszkoli, ok. 100 szkół – podstawowych, ponadpodstawowych i specjalnych, 1 uczelnię wyższą (Międzyzakonne Formacyjne Studium Teologiczne pod patronatem Rektora UPJP2), ponad 50 internatów, burs i akademików, 63 świetlice, 33 ośrodki wychowawcze, w tym specjalne ośrodki wychowawcze, 72 domy dziecka, w tym 13 rodzinnych domów dziecka, 112 domów pomocy społecznej – dla dzieci, młodzieży i dorosłych, 28 domów opieki, 5 placówek zapewniających całodobową opiekę niepełnosprawnym, 10 domów dla matek z małymi dziećmi, 2 przytuliska dla bezdomnych i 2 domy dla wychodzących z bezdomności, 25 stołówek dla biednych i 95 punktów wydawania żywności.

Do dzieł prowadzonych przez zakony żeńskie w Polsce należy również m.in. ponad 30 zakładów opiekuńczo-leczniczych, 2 szpitale, 25 gabinetów lekarskich, 6 zakładów rehabilitacyjnych, 3 hospicja, 38 okien życia, 65 domów rekolekcyjnych i 57 domów wypoczynkowych dla świeckich.

Oprócz tego znaczna część sióstr zaangażowana jest w pracę w dziełach o podobnym charakterze, lecz prowadzonych przez inne podmioty. Pracują m.in. w 46 przedszkolach – publicznych i niepublicznych, ponad 80 szkołach, 26 uczelniach, 40 świetlicach dla dzieci, 32 domach pomocy społecznej, 18 stołówkach

dla biednych czy 14 domach samotnej matki. Warto też zwrócić uwagę, że choć siostrą trudno było odtworzyć własne szpitalnictwo (funkcjonują obecnie tylko 2 szpitale prowadzone przez siostry), pracują w 105 szpitalach, 28 przychodniach i 25 hospicjach.

Bardzo wiele sióstr zatrudnionych jest w instytucjach kościelnych, takich jak kurie, sądy biskupie, centrale diecezjalnych Caritas, seminaria duchowne, domy księży emerytów, rozgłośnie radiowe itp. Ponadto, według danych z 1 stycznia 2019 r., 1335 sióstr pracuje w 923 parafiach.

Trudno przecenić zaangażowanie zakonów żeńskich w duszpasterstwo. W 2019 r. 2025 sióstr pracowało jako katechetki. Oprócz tego w inne rodzaje edukacji i pracy wychowawczej jest ich zaangażowanych niemal 2 tys. Najnowsze dane z 2020 r. wskazują, że siostry zakonne prowadzą także 710 grup związanych z charyzmatami ich zgromadzeń, 109 Kół Caritas, 45 grup wolontariatu czy 39 grup duszpasterstwa więziennego.

Od pewnego czasu zgromadzenia żeńskie rozwijają też różne formy duszpasterstwa dziewcząt, kobiet i rodzin. W 2020 r. działało 18 grup duszpasterstwa kobiet. Angażują się również w przeciwdziałanie zniewoleniu, prostytucji, handlowi ludźmi i w pomoc ofiarom (23 grupy). Od kilku lat, we współpracy z międzynarodową siecią przeciwdziałania handlowi ludźmi i prostytucji, działa przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych w Polsce sekcja Bakhita, w której zaangażowanych jest kilkanaście zgromadzeń. Jak informuje s. Dolores Zok SSpS, przewodnicząca KWPZZZ, przy konferencji działa też specjalna grupa sióstr oferujących pomoc i wsparcie psycho-logiczne ofiarom wykorzystania seksualnego.

Zakonnice zajmują się również ewangelizacją przez media. Pracują w radiu, telewizji lub zaangażowane są w działalność internetową. Prowadzą 6 wydawnictw, ok. 500 stron internetowych i ok. 400 profili na Facebooku i Twitterze.

Siostry wykonują najróżniejsze zawody. Według danych z 2019 r. pracowały m.in. jako lekarki (32), pielęgniarki (1123), organizatorki (472), dyrektorki (708), zakrystianki (1189). 36 sióstr pracuje naukowo.

Źródła utrzymania

Siostry zakonne w zgromadzeniach czynnych utrzymują się tylko ze swej pracy. Nie otrzymują żadnego dodatkowego wsparcia, nie organizują żadnych zbiórek. Do 1989 r. nie miały prawa do ubezpieczeń. Obecnie mogą otrzymywać emeryturę, która, podobnie jak pensje sióstr, nie przekracza na ogół minimalnego poziomu. Pod koniec 2016 r. były w Polsce 7464 siostry emerytki (co nie oznacza, że nie pracują, pełnią nadal różne funkcje i zadania). W tym gronie są 2624 siostry niepracujące z powodu choroby lub wieku. W sumie ok. 40 proc. sióstr jest w wieku emerytalnym.

Powołania

Problemem są nowe powołania. Jak podkreśla matka Olech, po boomie powołaniowym z końca lat 70. XX w. obserwuje się powolny spadek żeńskich powołań zakonnych, przy czym od ok. 15 lat spadek ten nosi znamiona kryzysu. Dla przykładu w 2000 r. do zakonów zgłosiło się 566 postulantek, w 2009 r. – 251, w 2017 r. – 177.

Niekorzystną dynamikę pokazuje też inna statystyka. Jeszcze w 2000 r. na 428 zmarłych sióstr przypadło 541 rozpoczynających nowicjat. Od 2007 r. liczba zmarłych znacznie

przekracza liczbę nowicjuszek. W 2016 r. zmarło 319 sióstr, a w nowicjacie znalazło się jedynie 121. Do tego doliczyć należy jeszcze odejścia. Patrząc na statystyki z ostatnich lat, przyjąć należy, że każdego roku, na różnych etapach formacji, odchodzi od ok. 130 do 240 zakonnicek.

– Dlaczego nie fascynujemy, dlaczego nie przyciągamy? Wielokrotnie zastanawialiśmy się nad tym na naszych zebraniach – mówi matka Olech. Odpowiedzi nie są łatwe. – Na pewno częściowo przyczyną spadku powołań jest demografia, zmiany kulturowe czy spadek wiary, zwłaszcza wśród młodych. Być może jednak należy uderzyć się również we własne piersi – podkreśla.

– Nasze zgromadzenia powstawały w większości na przełomie wieków XIX i XX jako odpowiedź na bardzo konkretne problemy związane z industrializacją, przemianami społecznymi, migracją ze wsi do miast itp. Nasze założycielki szły tam, gdzie widziały biedę ludzi, którymi się nikt nie interesował. Rozwijały pomoc i szkolnictwo dla ubogich, opiekę nad dziećmi ulicy, zajmowały się zagubionymi w zmieniającym się świecie dziewczętami... Dziś nie jesteśmy już jedyne na tym polu. Działa tu wiele innych podmiotów, w tym państwo, które ma znacznie więcej niż my możliwości i środków. Być może powinno być to dla nas zachętą, by, tak jak mówi papież Franciszek, wyjść na peryferie, w nowe obszary biedy, szukać tych, których nikt nie szuka. Jak jednak to wszystko robić, gdy – takie są realia – brakuje nam ludzi i środków na utrzymywanie naszych obecnych dzieł. Czy to miałyby oznaczać porzucenie naszych dotychczasowych zaangażowań? Przy obecnym poziomie powołań, jeśli się chce iść w nowe przestrzenie, trzeba z czegoś zrezygnować – wyjaśnia matka Olech. – To jest poważny dylemat, przed którym stoimy: ku czemu nas Pan Bóg kieruje? – dodaje.

Rola sióstr w Kościele

Zdaniem s. Dolores Zok Kościół w Polsce, a zwłaszcza zakony są dziś szczególnie wezwane do ubóstwa i pokory. Podkreśla, że dobrowolne ubóstwo człowieka poświęconego Bogu może dziś przemówić do współczesnego świata, który mimo dobrobytu nie potrafi odnaleźć szczęścia.

Przewodnicząca KWPZZZ mówi, że obecnie przeżywamy czas wielkiego oczyszczenia Kościoła w wielu wymiarach, również tym materialnym. – Kościołowi zarzuca się bogactwo, a nawet przepych w stylu życia niektórych jego przedstawicieli. Czasem zdarza się, że ludzie, którzy mieszkają obok nas w blokach, żyją skromniej niż zakonnice w klasztorze. Ale to nie ci ludzie ślubowali ubóstwo. To my, zakonnice, je ślubowaliśmy. Nie możemy na takie coś pozwolić – zaznacza.

Siostra Zok podejmuje również refleksję na temat miejsca sióstr zakonnych w Kościele w Polsce. – Można zaobserwować pewną zmianę. Wiele sióstr jest dobrze wykształconych, ma wysokie kompetencje, poczucie wartości i zdolność mówienia tego, co myślą. Przekłada się to również – przy całym szacunku – na zdolność do upominania księży i biskupów, co być może było dawniej trudniejsze. Myślę, że czasy owej nadmiernej uniżoności już minęły – stwierdza.

A jednak to właśnie pokora, skromność i może nawet swoiste niedocenianie sióstr zakonnych w Kościele może być paradoksalnie ich siłą. – Widzę wielkie pole do działania dla sióstr zakonnych w przestrzeni nowej ewangelizacji. W wielu miejscach, do których Kościół hierarchiczny i księża nie mają już dostępu, jest jeszcze miejsce dla sióstr. Ich prostota, zwyczajność i brak splendoru przemawia i może być świadectwem – dodaje s. Dolores Zok. Zaangażowanie w okresie pandemii

Na uwagę zasługuje zaangażowanie sióstr zakonnych w czasie pandemii. Bardzo wiele z nich pomagało potrzebującym w ramach dodatkowej wolontariackiej posługi w związku z brakami personalnymi spowodowanymi epidemią. Według danych z kwietnia 2020 r. pochodzących z 75 proc. zgromadzeń, 63 siostry pracowały dodatkowo w ten sposób w szpitalach, 6 sióstr w hospicjach, 69 sióstr w DPS-ach i ZOL-ach samorządowych i Caritas, 207 sióstr jako dodatkowy personel w DPS-ach i ZOL-ach prowadzonych przez zgromadzenia oraz 32 siostry w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

1116 sióstr uszyło kilkaset tysięcy maseczek, a 21 sióstr – 650 fartuchów medycznych. A dodatkowo ponad 300 sióstr zaangażowało się w bezpośrednią pomoc osobom starszym, samotnym, bezdomnym i przebywającym na kwarantannie – poprzez robienie zakupów, przygotowywanie prowiantów i ciepłych posiłków, a także opiekę nad rodzinami i telefoniczną pomoc psychologiczną.

Zgromadzenia udzielały też pomocy materialnej i finansowej potrzebującym. Wyposażały szpitale, DPS-y i ZOL-e w koce, materace, pościel i rękawiczki, brały udział w akcjach typu „Wdzięczni Medykom”, pomagały ubogim i bezdomnym oraz tym, którzy w wyniku pandemii stracili źródło utrzymania. Praktykowano również zwolnienia z czesnego w przedszkolach prowadzonych przez zgromadzenia.

Siostry angażowały się również w pomoc duchową i psychologiczną potrzebującym i rodzinom w kryzysie, przygotowywały projekty apostołskie i edukacyjne dla dzieci oraz ofiarowywały modlitwę, Eucharystię, post i inne wyrzeczenia w intencji ustania pandemii, za chorych i personel medyczny.

ŻEŃSKIE ZAKONY KONTEMPLACYJNE

Kolejną, znacznie już mniejszą, grupą zakonnicek są mniszki żyjące w zakonach kontemplacyjnych. Według najnowszych danych – z 25 stycznia 2021 – jest ich w Polsce blisko 1270. Większość mieszka w 83 klasztorach, których przełożone zrzeszone są w Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce. Wszystkie te klasztory reprezentują 13 rodzin zakonnych, z których zdecydowanie najliczniejszą są karmelitanki bose. Około 60 sióstr mieszka w klasztorach, które nie należą do konferencji.

Jak wyjaśnia matka Weronika Sowulewska, przewodnicząca Konferencji Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce, na co dzień mniszki zajmują się modlitwą i pracą. Niektóre klasztory, jak np. kamedulek, mają charakter bardziej pustelnicy, istnieje np. możliwość rekluzji, czyli oddzielenia się od wspólnoty. Zakony wywodzące się z tradycji franciszkańskiej z kolei bardziej akcentują życie wspólnotowe, przeżywanie radości. Są zgromadzenia, gdzie szczególnie wskazuje się na kontemplację Słowa Bożego.

– Nie jesteśmy powołane do pracy duszpasterskiej – podkreśla matka Sowulewska – nie mniej jednak ludzie szukają z nami kontaktu – przychodzą na furtę, dzwonią, piszą, przyjeżdżają, by pobyć w pobliżu, trochę zaczerpnąć z atmosfery, która tu panuje. Siostry pracują, by zapewnić sobie utrzymanie. W wielu klasztorach, ze względu na duże zapotrzebowanie, pisane są ikony. Mniszki szyją, haftują, wypiekają opłatki, wykonują drobne prace na zamówienie, dekoracje, pracują w polu, w ogrodzie, ale też piszą książki, wiersze, prowadzą pracę naukową. Jedną z sióstr, jak informuje matka Sowulewska, na mocy szczególnych pozwoleń wykładała w seminarium. Przy niektórych klasztorach

funkcjonują domy rekolekcyjne, choć siostry nie prowadzą zorganizowanych tam rekolekcji.

Praca własna niestety z reguły nie wystarcza. Już od wielu lat 2 lutego, gdy przypada Dzień Życia Konsekrowanego, we wszystkich kościołach w Polsce zbierane są ofiary na wsparcie klasztorów kontemplacyjnych. Każdy klasztor ma też grono przyjaciół – ludzie dobrej woli, którzy pomagają mu materialnie. Oprócz tego siostry starają się o różne dotacje, zwłaszcza gdy chodzi o kosztowne remonty zabytkowych budynków, w których mieszkają lub którymi się opiekują.

Według danych z 2017 r. wykształcenie podstawowe ma 129 sióstr kontemplacyjnych, zawodowe – 167, średnie – 494, studium pomaturalne – 87, licencjat zawodowy – 35, magisterskie – 340, studium podyplomowe – 15, licencjat podyplomowy – 5, doktorat – 9.

Statystyczna mniszka w Polsce w roku 2020 miała 55 lat i 3 miesiące. Spośród 1208 sióstr żyjących w 2020 r. w zakonach zrzeszonych w konferencji klauzurowej 1105 to profeski wieczyste, 55 – profeski czasowe, 27 nowicjuszek a 21 – postulanki. Oprócz tego jest też 48 aspirantek. Aspirat to nowy, obowiązkowy element formacji, wprowadzony w 2018 r. na mocy przepisów, które wydłużyły też obowiązkowy czas formacji w zakonach kontemplacyjnych z lat 5-ciu do 9-ciu. Dane z ostatnich lat, choć pokazują malejącą liczbę profesek (na co wpływ ma również wydłużenie czasu formacji początkowej), wskazują jednak na pewien wzrost liczby aspirantek i postulantek. Zdaniem m. Sowulewskiej, dają one nadzieję na dalszy rozwój życia kontemplacyjnego, choć w najlepszym wypadku wzrost liczby profesek nastąpić może za 9 lat.

- To, co zauważają przełożone, to fakt, że coraz trudniej jest podjąć ostateczną decyzję. Wiele młodych dziewcząt interesuje się życiem kontemplacyjnym. Bywa, że przyjeżdżają przez wiele lat, spędzają z nami miesiące, składają nawet czasowe śluby, ale nie potrafią zdobyć się na ostateczny krok. Gdy przychodzi do podjęcia decyzji na całe życie – rezygnują. Część pozostaje z nami w kontakcie, nie wychodzi za mąż, ale jakby same nie wiedzą, czego chcą – mówi matka Sowulewska.

Jak zaznacza odejścia z grona sióstr po ślubach wieczystych w zakonach kontemplacyjnych zdarzają się bardzo rzadko. – Z naszego klasztoru nie odeszła żadna – podkreśla.

Siostry klauzurowe są niejako cały czas „na kwarantannie”, nie odczuwały wic w pewnym sensie specyfiki czasu pandemii związanej z koniecznością izolacji. M. Klara Lechoszest, mniszka z klasztoru w Drohiczynie, prezeska kongregacji Mniszek Benedyktyn, zwracała wręcz uwagę w rozmowie z KAI, że specyficznym doświadczeniem pandemii dla sióstr z jej klasztoru, była większa niż zwykle ilość docierających do nich informacji. Związane to było z licznymi kontaktami z ludźmi. – Bardzo dużo ludzi do nas dzwoni, pisze, prosi o modlitwę. Doświadczamy tego, że potrzebują oni sióstr z klasztorów kontemplacyjnych – mówiła m. Lechoszest.

Niemal połowa klasztorów kontemplacyjnych włączyła się w szczyt maseczek. Siostry rozprowadzały je nieodpłatnie, szyjąc często z materiałów własnych. Szyły też fartuchy, oferowały schronienie i wsparcie potrzebującym, również poprzez pomoc finansową.

ZGROMADZENIA MĘSKIE

Według danych z 31 grudnia 2019 r. Polska ma 11 tys. 173 zakonników. W kraju przebywa 8182, za granicą pracuje 2991.

Choć wśród instytutów męskich również wyodrębnić można te oddane dziełom apostołskim i te nastawione tylko na życie kontemplacyjne – jak np. kameduli – wszystkie one zrzeszone są w jednej Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce (w odróżnieniu od zgromadzeń żeńskich, które mają odrębną konferencję zrzeszającą klasztory kontemplacyjne). Reprezentuje ona 59 zgromadzeń, z których najliczniejsi są franciszkanie (1233), salezianie (992), franciszkanie konwentualni (926) i pallotyni (592). Dla porównania – jezuitów jest 586, dominikanów – 439, redemptorystów – 413, karmelitów – 65, a benedyktynów – 58.

– Każdy instytut ma swoje własne konstytucje, które określają sposób życia zakonników i rodzaj podejmowanej pracy, słowem – swoistą tożsamość – wyjaśnia ojciec Janusz Sok, redemptorysta, przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. – Charyzmat niektórych zgromadzeń jest bardzo ściśle określony, np. albertyni zajmują się bezdomnymi. Wiele zgromadzeń ma jednak dość szerokie i różnorodne pole działania. Może to rodzić wrażenie – przy pobieżnej obserwacji – że wszyscy robią to samo. Prawda jest jednak taka, że choć jesteśmy podobni, to jednocześnie bardzo różnorodni, nie tylko w kroju habitu, ale i w swoistej duchowości, i w konsekwencji – akcentach pastoralnych. We wszystkich instytutach życia konsekrowanego słychać podobne pytanie – co winno być dzisiaj naszym priorytetem? To nie jest przejaw pogubienia, raczej pewnej gotowości do zmian, do życia wiernie własnym charyzmatem, który w wielu formach i stylu winien się zmieniać; nie może pozostać zamrożony w dawnych, nawet sprawdzonych przez lata schematach – mówi ojciec Sok. – Staramy się więc nieustannie wpatrywać w nasz świat, a jednocześnie wracać do korzeni, do owego pierwszego entuzjazmu, gdy powstawały nasze pierwsze wspólnoty i w takim duchu szukać właściwych dla nas dzisiaj celów – dodaje.

Konsekwencją, jak podkreśla, jest wycofywanie się z niektórych dzieł, miejsc czy form działalności i szukanie nowych przestrzeni. Rozeznawanie takich decyzji odbywa się na kapitułach zakonnych, we wspólnocie i w otwarciu na głos Ducha Świętego. – To nas niesamowicie motywuje, zaciekawia i zawsze bardzo ożywia nasze dyskusje – wyjaśnia redemptorysta.

Specyfiką zakonów męskich jest to, że najczęściej łączą powołanie do życia konsekrowanego z powołaniem do kapłaństwa. – Niestety doświadczamy znaczącego spadku powołań na braci zakonnych. Kiedyś bracia stanowili 20-30 proc. członków wielu instytutów zakonnych, a dzisiaj są to pojedyncze osoby. To jest duży problem w naszych zgromadzeniach – zaznacza ojciec Sok. – Musimy się więcej modlić o powołania na braci. Ich obecność pomaga nam siebie lepiej rozumieć, doświadczać smaku codziennego życia zakonnego, które wpięrow – zanim staniemy wobec różnorodnych zadań ewangelizacyjnych – jest przeżywaniem wiary i braterstwa we wspólnocie, gdzie każdy ma swoje miejsce, a wszyscy – niezależnie od tytułów i godności – są sobie równi i nawzajem potrzebni. Obecność braci to lekarstwo na klerykalizm, który także nas niepostrzeżenie dotyka – dodaje. Według danych z 31 grudnia 2018 r. męskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą 708 parafii, 174 sanktuaria, 111 rektoratów i wikariatów samodzielnych oraz 453 inne kościoły i kaplice z dostępem dla wiernych. Zakonnicy są biskupami (40), proboszczami, wikariuszami, egzorcystami, kapelanami w szpitalach, formatorami i kapelanami sióstr zakonnych, duszpasterzami akademickimi, duszpasterzami ruchów i stowarzyszeń religijnych oraz duszpasterzami wielu specjalnych grup wiernych. Spowiadają. Zaangażowani są również w posługę Słowa. Warto przypomnieć, że przykładowo w 2018 r. przeprowadzili m.in. 4632 rekolekcji adwentowych i wielkopostnych, 1100 serii misji

ludowych, 1791 rekolekcji zamkniętych, 2833 dni skupienia dla zakonów żeńskich. Edukacja i praca na rzecz ubogich

1114 zakonników katechizuje w szkołach, obejmując nauczaniem ok. 280 tys. dzieci i młodzieży – od przedszkolaków po studentów. Zakony prowadzą też własne placówki edukacyjne, to m.in. 14 przedszkoli, 44 szkoły podstawowe, 45 liceów, 8 techników, 8 szkół zawodowych, 10 szkół wyższych i 97 oratoriów dla dzieci i młodzieży. Nie bez znaczenia jest też ich praca na rzecz osób młodych w okresie wakacji i ferii. To w ciągu roku ponad 1700 tur-nusów wyjazdowych obejmujących prawie 30 tys. dzieci i ponad 100 tys. młodzieży.



Institute męskie prowadzą również działalność charytatywną. Wśród dzieł własnych wymienić można m.in. 7 szpitali, 12 hospicjów, 9 przychodni i ośrodków zdrowia, 27 domów opieki, 8 młodzieżowych ośrodków wychowawczych, 14 ośrodków terapii dla osób uzależnionych czy 9 schronisk lub noclegowni dla bezdomnych. Wiele ośrodków charytatywnych zlokalizowanych jest przy parafiach i wspólnotach zakonnych, jak np. 78 ośrodków opieki Caritas, 69 poradni psychologiczno-pedagogicznych, 112 świetlic dla dzieci, 50 kuchni dla ubogich, 28 ośrodków pomocy rodzinie czy 28 warsztatów terapii zajęciowej dla niepełnosprawnych. Przy wspólnotach i parafiach zakonnych działają 354 zespoły charytatywne.

280 zakonników to wykładowcy wyższych uczelni, nie licząc seminariorów duchownych. Wykładowcy seminaryjni to 492 zakonników. W 2018 r. zakonnicy opublikowali 283 książki naukowe. Prowadzili 42 wydawnictwa, 27 czasopism naukowych i 89 religijnych, 8 rozgłośni radiowych, 2 stacje TV, 11 telewizji internetowych, 672 oficjalne portale i strony WWW oraz 106 blogów. Ważne jest również ich zaangażowanie w działalność społeczno-kulturalną: kierowanie muzeami, grupami teatralnymi, biurami pielgrzymkowymi, klubami sportowymi, orkiestrami, chórami i scholami, organizacja konkursów, festiwali, prowadzenie kursów językowych itp.

Powołania

Powołania do zakonów męskich w Polsce systematycznie spadają. Ojciec Sok nie nazwałby tego jednak katastrofalnym kryzysem. W sensie liczbowym jest to powrót do sytuacji z lat 70. W październiku 2020 r. było w sumie 442 postulantów i nowicjuszy zakonnych. W latach 80. do zakonów zgłaszało się nawet trzykrotnie więcej osób. Wiązało się to z ówczesnym zjawiskiem wzrostu powołań, zapewne ze szczególnym uwzględnieniem fenomenu pontyfikatu Jana Pawła II.

Przewodniczący Konferencji zwraca uwagę, że dziś społeczeństwo jest zupełnie inne. Młodzi mają znacznie więcej możliwości, szans na pracę w ciekawych zawodach, realizacji pasji, świat jest przed nimi otwarty – cokolwiek to może znaczyć. Jak ocenia, ta rzeczywistość ma bardzo wiele pozytywnych aspektów, niemniej jednak wielu ludzi, zwłaszcza młodych, jest przebudżonych informacjami i wręcz „stratowanych” mnóstwem atrakcyjnych propozycji, co może prowadzić do zagubienia i trudności w rozpoznaniu swego powołania życiowego. Kuszeni ofertą życia łatwego i przyjemnego, pełnego sukcesów, w efekcie mogą zatracić smak drogi w służbie Bogu, która, choć niełatwa, to jednak jest piękna i także daje możliwość spełnienia się w życiu. Ojciec Sok podkreśla, że ci, którzy przychodzą do zakonów, są naprawdę wyjątkowi. Trzeba im gratulować odwagi, wolności, wiary i zaufania Bogu.

– Z pewnością brakuje nam rąk do pracy. W latach 80. i 90., gdy było nas coraz więcej, rozwinęliśmy skrzydła. Powstało lub zostało rozbudowanych wiele dzieł. Zaangażowaliśmy się też w rozmaite struktury międzynarodowe – pomoc w innych krajach na misjach czy na zachodzie Europy. W miejscach, gdzie problem powołań trwa od lat, także dzisiaj – jakby z przyzwyczajenia – liczą na naszą pomoc. Jest to obecnie pewna trudność. W jakimś sensie nas to przerasta. Ale tak przecież było zawsze – bo aktualne były, są i będą słowa Jezusa, że „źniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10, 2). Nie jesteśmy firmą do zadań ewangelizacyjnych, która ma problemy logistyczne, ale ludźmi wiary, którzy na swoją miarę starają się być przydatni Bogu, Kościołowi, człowiekowi – mówi redemptorysta.

– Zawsze winniśmy być zdolni do zmian, otwarci na nowość, odważni w dostrzeganiu aktualnych wyzwań. To wymaga trudnej zazwyczaj decyzji o zamknięciu pewnych dzieł i rozpoczynaniu innych, zdolności do przekwalifikowania się, zmiany języka bądź stylu – stwierdza przewodniczący Konferencji. Jak podkreśla, rozwiązaniem jest też rozwijająca się współpraca ze świeckimi, włączanie ich we własną działalność i formację. To nie tylko sposób na problemy kadrowe, ale przede wszystkim bardzo właściwe i potrzebne doświadczenie różnorodności, duchowości komunii i wspólnoty Kościoła. – Mamy coraz więcej dobrych doświadczeń na tym polu – stwierdza ojciec Sok.

Analizując dane dotyczące powołań do zgromadzeń męskich w Polsce, nie sposób nie zwrócić uwagi na znaczny i rosnący procent obcokrajowców. Spośród 442 postulantów i nowicjuszy 264 to Polacy, 178 – obcokrajowcy (dane za rok 2020). W roku 2019 spośród 421 postulantów i nowicjuszy, Polaków było 276, obcokrajowców – 145. W 2018 wśród 482 postulantów i nowicjuszy było 318 Polaków i 164 obcokrajowców. Jak podkreśla ojciec Sok, jest to owoc dużego zaangażowania misyjnego Polaków w ostatnich dziesięcioleciach, zwłaszcza w Ameryce Południowej, ale także w Afryce i Azji, gdzie obecnie obserwujemy największy wzrost powołań. – Praca naszych zgromadzeń wpłynęła na powołania na rodzimym gruncie. Placówki na misjach w wielu miejscach ciągle podlegają jurysdykcjom w Polsce, w związku z tym cieszą nas również te powołania, choć prawdopodobnie te placówki będą się z czasem usamodzielniać – mówi.

Kandydaci do życia zakonnego, choć bardzo sprawni intelektualnie, mają często dużo do przepracowania, jeśli chodzi o formację ludzką, osobowościową, w kierunku dojrzałości. – Kładziemy na to, oprócz oczywiście spraw duchowych, duży nacisk. Stawiamy ich w sytuacjach, w których to na nich spoczywa odpowiedzialność i mają możliwość – o zgrozo! – popełnienia błędów i wyciągania z tego wniosków. Muszą się też zmierzyć z wyzwaniami życia we wspólnocie. Uczą się słuchania, rozmowy, rozumienia drugiego człowieka, przebaczenia,

odpowiedzialności. Bywa, że po nowicjacie rodzice nie poznają syna i wcale nie dlatego, że staje przed nimi w habitie – zaznacza ojciec Sok.

Zwraca uwagę, że dziś młodym ludziom potrzebna jest pewna pomoc w podjęciu walki o coś wartościowego w ich życiu. Trudniejsze niż kiedyś jest też podjęcie decyzji na całe życie. Dotyczy to zresztą nie tylko życia zakonnego, również małżeństwa czy jakiegoś trwałego zaangażowania. Często pojawia się lęk, że nie podołam, zwłaszcza że zawiodło tak wielu innych...

Walka z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich

– Zderzenie się z faktami wykorzystywania seksualnego nieletnich, co miało miejsce również w naszych szeregach, rodzi w nas ból i wstyd. Jest też wezwaniem do nawrócenia, do podjęcia pewnych tematów w formacji, do oczyszczenia naszego myślenia z klerykalizmu, do otoczenia ofiar tych przestępstw prawdziwą troską i do budowania naszych wspólnot jako przestrzeni bezpiecznych, pomagających młodym wzrastać i oferujących dobrą bliskość – mówi przewodniczący Konferencji. – Zrobiliśmy już wiele, mamy jasno sprecyzowane zasady działania, delegatów, duszpasterzy i kuratorów zajmujących się tymi sprawami. Włączyliśmy się w działalność Fundacji Świętego Józefa, współpracujemy z Centrum Ochrony Dziecka, przechodzimy szkolenia. Temat ten jest obecny w naszych wspólnotach. Mamy już zupełnie inną świadomość niż 10 lat temu, gdy wydawało się, że ta sprawa nas nie dotyczy – podkreśla.

– To, że jesteśmy jako duchowni niejako na pierwszej linii frontu w związku z problemem pedofilii, jest dla nas bardzo trudne, ale mamy świadomość, że od nas właśnie wymagać należy więcej. Mamy też nadzieję, że uda nam się odbudować zaufanie, a następnie może nawet zaferować pomoc innym środowiskom w zmaganiach z tym przestępstwem – mówi ojciec Sok.

– Największym wyzwaniem dla nas – osób konsekrowanych – jest od wieków to samo – by Bóg był naprawdę na pierwszym miejscu w naszym życiu, by nasze świadectwo wiary było prawdziwe, przejrzyste i wiarygodne – zaznacza.

Źródła utrzymania

Źródła utrzymania zakonów? – Bardzo różne – stwierdza ojciec Sok. Zakonnicy pracują w szkołach, na uczelniach, otrzymują pensje i emerytury. Pozyskują składki z tytułu np. głoszonych rekolekcji, otrzymują wsparcie od darczyńców, prowadzą też działalność inwestycyjną, np. wynajmując nieruchomości. Środki uzyskują także z tytułu prowadzenia parafii i posługi kapłańskiej, np. poprzez stypendia za intencje mszalne. – Potrzebujemy pieniędzy na naszą działalność, zwyczajne życie, na formację kandydatów. Dla tych zgromadzeń, które mają własne seminaria duchowne, utrzymanie ich to jeden z największych wydatków. Nie mamy jednak wątpliwości, że jest to bardzo ważne. Dodatkowo finansujemy dzieła np. w krajach Afryki czy Ameryki Łacińskiej, prowadzimy różnorodną działalność charytatywną, a poza tym w niedalekiej przyszłości czeka nas wyzwanie, jakim będzie opieka nad współbraćmi starszymi z boomu powołaniowego lat 70. i 80. Emerytury, na które możemy liczyć, są na najniższym poziomie, z pewnością nie wystarczają na utrzymanie – wyjaśnia przewodniczący Konferencji.

– Nie możemy zupełnie nie myśleć o sprawach materialnych, musimy mieć jednak świadomość konieczności życia ślubem ubóstwa. Świat na każdym kroku kusi smakiem konsumpcji i wygody. Nie jesteśmy na ten przekaz nieprzemakalni. Typowo ludzką potrzebą jest pragnienie bezpieczeństwa, co może się przerodzić w niebezpieczne dla nas przyzwyczajenie do życia wygodnego. Szczęśliwie nie potrzebujemy jeszcze przy okazji

zmiany wspólnoty ładowania naszego ubóstwa na tira, ale tych rzeczy pozornie potrzebnych – biję się tu we własne piersi – bywa czasem ponad miarę – dodaje. – Podczas naszych spotkań zauważamy ten problem także na poziomie instytucjonalnym, gdy zbyt ciężkie struktury, nawet świetnie zorganizowane, absorbują zbyt wiele siły personalnej i finansowej. Wygodne i zabezpieczone skrupulatnie życie nie sprzyja dyspozycyjności i odwadze wychodzenia w nieznaną. Tymczasem warto pamiętać o doświadczeniu wielu naszych współbraci, np. z okresu międzywojennego. Wspólnoty zakonne żyły wówczas w prostych warunkach, a czasem i biedzie. Cierpiały też na niewystarczającą liczbę powołań. A jednak pomimo tych niedostatków, a może właśnie dzięki nim, był to okres niezwykle dynamicznych działań, kreatywności, pasji, zdolności wyruszania na misje z 5 dolarami w kieszeni i odwagi tworzenia wielu niezwykłych dzieł – podkreśla ojciec Sok.

Zaangażowanie w okresie pandemii

W związku z epidemią COVID-19 sekretariat KWPZM był w kontakcie ze sztabami kryzysowymi w różnych miejscach i na bieżąco starał się zaradzić pojawiającym się potrzebom, kierując prośby o wsparcie personalne do różnych zgromadzeń. W odpowiedzi na te prośby, w pomoc potrzebującym zaangażowało się wielu zakonników – braci i kapłanów, nie licząc wielu oddolnych inicjatyw podejmowanych w parafiach czy domach zakonnych oraz zwykłego duszpasterstwa i pracy, jaką zakonnicy wykonują na co dzień.

W samych ZOL-ach i DPS-ach pomocą służyło ok. 140 zakonników – niektórzy z nich przynajmniej w kilku placówkach. Najwięcej placówek, gdzie angażowali się zakonnicy, było w województwach dolnośląskim (34 zakonników), małopolskim i śląskim.

15 zakonników pracowało w szpitalach zakaźnych i jednoimiennych, pełniąc posługę kapelanów czy ratowników medycznych. Zakonnicy obsługiwali także izolatoria czy miejsca kwarantanny dla chorych, którzy nie mogli przeżyć kwarantanny we własnych domach. 70 takich miejsc obsługiwało 8 misjonarzy oblatów MN. W bezpośrednią pomoc ubogim i potrzebującym było zaangażowanych 36 zakonników, a w pomoc psychologiczną i wsparcie – 17. Pomocy od zakonników mógł doświadczyć także personel medyczny nie tylko w miejscach posługi, dzięki wsparciu niesionemu przez wolontariuszy, ale przez udostępnienie miejsc noclegowych, gdy pracownicy medyczni nie mogli wrócić do swoich domów. Zakonnicy zaopatrywali też szpitale w potrzebne artykuły ochrony osobistej.

Według danych zebranych przez KWPZM w bezpośrednią pomoc w związku z epidemią zaangażowało się najwięcej kapucynów z Krakowa (67), misjonarzy oblatów MN (25) oraz misjonarzy – CM (15).

Ciekawym zjawiskiem było powstawanie międzyprovincialnych i międzyzakonnych wspólnot w miejscach niesionej pomocy, jak np. w Kokotku, Lublińcu, Kaliszu, Świdnicy, Krakowie czy Zalesiu Górnym.

INSTYTUTY ŚWIECKIE

– Przemieniamy świat od wewnątrz. W większości żyjemy w swoich domach, w swoich rodzinach, pracujemy w najróżniejszych zawodach: jako nauczycielki, lekarki, kobiety biznesu prowadzące własną działalność, na uczelniach wyższych – opowiada Elwira Fertacz, przewodnicząca Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich (KKIŚ).

– Część z nas żyje w sekrecie, tzn. nikt z naszego otoczenia, nawet najbliższego, nie wie, że jesteśmy osobami konsekrowanymi – dodaje. Członkowie instytutów świeckich, poza kilkoma wyjątkami, nie żyją razem, nie prowadzą wspólnych dzieł. Utrzymują się sami – zdolność do samodzielnego utrzymania jest zresztą wymogiem przyjęcia do instytutu – oraz zasadniczo sami muszą zapewnić sobie opiekę i utrzymanie na starość.

W Polsce działają 34 instytuty świeckie, w większości żeńskie. Jest tylko jeden instytut męski – Instytut Świecki Chrystusa Króla. W Instytucie Świętej Rodziny funkcjonują natomiast dwa autonomiczne kręgi – mężczyźni (kapłani i mężczyźni konsekrowani) i kobiet. W sumie w instytutach świeckich żyje w Polsce ponad 1000 osób. Według najnowszych danych z 2020 r. uzyskanych z 30 instytutów, po ślubach wieczystych jest 865 osób, 101 po ślubach czasowych, a w formacji wstępnej – 58 osób. Śluby, podobnie jak w zakonach, składa się trzy: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Świeccy konsekrowani nie rezygnują z majątku na rzecz wspólnoty, starają się jednak zarządzać dobrami materialnymi nie jak właściciele, ale jak szafarze. Większe wydatki konsultują z przełożonymi, wspierają potrzebujących. Choć powołań jest mniej niż kilkanaście lat temu, ich procent w stosunku do populacji utrzymuje się na stałym poziomie. Spadek przypisywać więc należy demografii.

Zaobserwować można natomiast pewne pokoleniowe zmiany. Po pierwsze kandydaci i kandydatki to osoby starsze niż niegdyś. – Nikt już nie przychodzi w wieku 21 lat. Większość wspólnot podwyższa wiek przyjęcia na 35. lub nawet 40. rok życia. Jak wynika z osobistych obserwacji Elwiry Fertacz, pewnym wyznaniem formacyjnym jest obecnie zwrócenie uwagi na znaczenie zaangażowania w życie społeczne. – Dotychczas w formacji skupialiśmy się na formacji religijnej, instytutowej. Kwestie światopoglądowe, przekonanie o znaczeniu zaangażowania społecznego czy np. wartości udziału w wyborach – to był element formacji ludzkiej, którą wyносиło się z domu. Teraz jest inaczej, okazuje się, że trzeba pewne sprawy uwypuklać, pokazywać, że życie religijne i życie społeczne są ze sobą powiązane. W starszym pokoleniu członkiń instytutów mieliśmy np. panią, która była szefową sejmiku wojewódzkiego, działała w samorządzie, zresztą nie ona jedna. Młodsze członkinie zaangażowane są bardzo w grupy modlitewne, uczestniczą w nabożeństwach, adoracjach, ale czasem nie są zupełnie zainteresowane np. tym, co się dzieje w państwie. Trudno mi sobie wyobrazić, by któraś chciała np. znaleźć się w radzie dzielnicy czy radzie miasta – mówi Elwira Fertacz.

Przewodnicząca KKIS zwraca też uwagę, jak trudne dla instytutów było zamknięcie kościołów wiosną br. – Nie mamy własnych kaplic, kapelanów. Wiele z nas nawet podczas tych największych Świąt Wielkanocnych pozostało bez Eucharystii i Komunii św., choć część z nas pełni funkcję nadzwyczajnych szafarek – wspomina.

Sytuacja pandemii wymusza nowy sposób funkcjonowania, spotkania online itp. Jest też okazją do świadczenia miłości

bliźniego. Wiele członkiń instytutów świeckich – lekarek i pielęgniarek – jest na pierwszej linii frontu walki z COVID-19.

INDYWIDUALNE FORMY ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Dziewice konsekrowane, pustelnicy i wdowy – formy te, istniejące w starożytności, od czasów Soboru Watykańskiego II zaczynają się odradzać i cieszą się rosnącą popularnością. W ostatnich latach obserwujemy wręcz spektakularny wzrost. Według danych z 19 listopada 2020 r. w Polsce żyją obecnie 332 dziewice konsekrowane (dla porównania, w grudniu 2018 r. było ich 250), 361 wdów konsekrowanych, w tym 3 wdowców (w grudniu 2018 r. było to mniej niż 300 osób), 1 pustelnik i 8 pustelnic (w grudniu 2018 r. był to tylko 1 pustelnik). W samym 2020 r. życie konsekrowane podjęło jak dotąd 15 dziewcząt, 9 wdów oraz 1 pustelnik i 8 pustelnic.

Są to osoby działające bez struktur, bezpośrednio podlegające biskupowi diecezjalnemu, który odpowiedzialny jest za ich formację i funkcjonowanie. Obecnie żyją one już we wszystkich diecezjach na terenie kraju. Najwięcej w archidiecezjach łódzkiej (85 osób, w tym 17 dziewcząt, 67 wdów i 1 pustelnica) i krakowskiej (73 osoby – 52 dziewczęta i 21 wdów). Wiele takich osób żyje też w diecezji szczecińsko-kamieńskiej (49), archidiecezjach warszawskiej (34) i przemyskiej (32).

NOWE RUCHY, NOWE WSPÓLNOTY

– Tak naprawdę nie wiemy, ile jest osób konsekrowanych na świecie. Cały czas powstają nowe formy, nowe wspólnoty. Ta rzeczywistość jest bardzo dynamiczna. Według statystyk watykańskich kilkaset wspólnot uzyskało ostatnio papieskie zatwierdzenie. Jest to możliwe, gdy wspólnota ma już co najmniej 170 członków, którzy złożyli śluby zakonne. Nie wiemy, ile takich grup na świecie jest dopiero na początku swej drogi – podkreśla matka Olech. Dodaje, że nowe grupy powstają również w Polsce. – Nie prowadzimy statystyk, nie liczymy ich, czasem dowiadujemy się o nich przypadkiem – wyjaśnia. (Warto podkreślić, że zgodnie z ostatnimi wytycznymi Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego diecezje przed zatwierdzeniem działalności danej wspólnoty muszą przesłać informacje na jej temat do Stolicy Apostolskiej).

Można zaobserwować, że w ramach wspólnot i ruchów odnowy religijnej powstałych po Soborze Watykańskim II otwartych na różne grupy ludzi – osoby duchowne, świeckie czy całe rodziny, powstają po pewnym czasie również wspólnoty osób konsekrowanych, jak np. we Wspólnocie Emmanuel czy Chemin Neuf.

– Tu tworzy się coś nowego, jakaś nowa jakość. Być może niektóre stare formy życia konsekrowanego muszą zniknąć (tak było na przestrzeni wieków), inne odnowić się zgodnie z duchem czasów i Bożymi znakami. Być może powstaną też nowe formy odpowiadające bardziej potrzebom współczesnego Kościoła i współczesnych ludzi – zaznacza matka Olech. Za: KAI

Wiadomości ze świata

PAPIEŻ ZAPOWIEDZIAŁ ADHORTACJĘ O ŚW. TERESIE OD DZIECIĄTKA JEZUS

W niedzielę po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” i udzieleniu apostołskiego błogosławieństwa Ojciec Święty przypomniał o beatyfikacji w Piacenzy ks. Józefa Beottiego, rozstrzelanego przez

Niemców w 1944 roku za pomoc cierpiącym wskutek wojny, m.in. Żydom, zapowiedział adhortację apostołską z okazji 150 rocznicy urodzin św. Teresy od

Dzieciątka Jezus oraz spotkanie dzieci z całego świata 6 listopada w Watykanie.

Wczoraj w Piacenzy został ogłoszony błogosławionym ks. Józef Beotti, zabity z

nienawiści do wiary w 1944 roku. Pasterz według serca Chrystusa, nie zawahał się ofiarować swojego życia, aby chronić powierzona mu owczarnię. Brawa dla nowego błogosławionego!

Dzisiaj obchodzimy święto świętej Teresy od Dzieciątka Jezus, świętej Tereski, świętej zaufania, świętej zaufania do nas. 15 października zostanie opublikowana adhortacja apostolska na temat jej orędzia.

Módlmy się za wstawiennictwem świętej Teresy do Matki Bożej, aby pomogła nam żywić nadzieję i pracować dla misji.



Dzisiaj tu obok mnie, jak możecie zobaczyć, jest pięcioro dzieci reprezentujących pięć kontynentów. Wraz z nimi pragnę ogłosić, że po południu, 6 listopada w

Auli Pawła VI spotkam się z dziećmi z całego świata. Wydarzenie, pod patronatem Dykasterii do spraw Kultury i Edukacji, będzie miało za temat przewodni „Uczmy się od chłopców i dziewcząt”.

Chodzi o spotkanie, mające na celu zmanifestowanie marzenia każdego z nas, aby na nowo mieć uczucia czyste jak dzieci. Bo kto jest jak dziecko, należy do królestwa Bożego. Dzieci uczą nas klarowności relacji, spontanicznej akceptacji obcokrajowców oraz szacunku dla całego stworzenia. Drogie dzieci, czekam na was wszystkich, by uczyć się także od was.
Za: www.vaticannews.va

PRZEMÓWIENIE PAPIEŻA DO MISJONARZY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA

Papież przyjął Misjonarzy Najświętszego Serca Pana Jezusa przy okazji przeżywanej przez nich kapituły generalnej. Jak przypominał, o. Jules Chevalier zakładając to zgromadzenie przed prawie 170 laty, chciał w nim widzieć grupę misjonarzy zaangażowanych w szerzenie nowiny o miłości Boga i to w taki sposób, ale również ludzie mogli odpowiedzieć na nią miłością.



Inspiracją dla kapituły był fragment Ewangelii o uczniach w drodze do Emaus (Łk 24, 13-35). Papież, komentując tę perykopę, zwrócił uwagę na trzy postawy, jakich możemy się z niej nauczyć. Po pierwsze: poznawać Serce Jezusa poprzez Ewangelię, to jest, medytując w niej życie Naszego Pana. Jak wskazał, była to droga, którą wyznaczył założyciel zgromadzenia, ojciec

Chevalier. Mawiał on bowiem, że „Ewangelia jest księgą Najświętszego Serca i zapraszał wszystkich do kontemplowania miłości, z jaką Zbawiciel pozwala dotknąć się przez każdy rodzaj ubóstwa i jest szczęśliwy, zwracając czułość i współczucie swego Serca na małych, ubogich, cierpiących, grzeszników i na wszystkie nędze ludzkości”. Taka kontemplacja prowadzi do radosnego głoszenia Dobrej Nowiny, a tym, co również pomaga w zachowaniu zapału i pogody ducha jest dzielenie braterskie.

„W Emaus uczniowie, natychmiast po rozpoznaniu Jezusa, pytają siebie nawzajem o to, czego doświadczyli (por. Łk 24, 32). Jest to również zaproszenie dla nas, abyśmy obdarowywali się nawzajem zdumieniem, które rodzi się w sercu, gdy spotykamy Pana. Przed spotkaniem z Nim dwaj towarzysze rozmawiali o porażkach i rozczarowaniach, po nim cieszą się, że widzieli Zmartwychwstałego! Również w życiu o. Chevaliera dzielenie się było ważne. W seminarium przekazywał swój zapał i marzenia [bardziej] wrażliwym towarzyszom. I to właśnie spotykając jednego z nich po latach oddalenia, ożywionego tą samą gorliwością, ujrzał długo oczekiwany znak dla założenia zgromadzenia. Dlatego w pracach tej Kapituły, podobnie jak w zwyczajnym rozeznawaniu waszych wspólnot, zachęcam was, abyście zawsze stawiali braterskie dzielenie się waszym spotkaniem z Chrystusem: w Słowie, w sakramentach i w życiu, jako podstawę wszystkiego. Dziękuję wam, drodzy bracia, za to, kim jesteście i co robicie. Kontynuujcie swoją pracę z entuzjazmem. Uciekajcie od smutku, który jest robakiem rujnującym życie osobiste i konsekrowane, tego smutku, który sprowadza w dół, nie mówię tu o dobrym smutku skruchy. I proszę, nie zapomnijcie modlić się za mnie, ponieważ tego potrzebuję, ta postęga nie należy do najłatwiejszych.“
Za: www.vaticannews.va

SALEZJANIN MIANOWANY PRZEWODNICZĄCYM ADMINISTRACJI DÓBR STOLICY APOSTOLSKIEJ

W poniedziałek 2 października Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej ogłosiło, że Ojciec Święty Franciszek mianował ks. Giordano Piccinottiego, salezjanina, dotychczasowego podsekretarza tej samej instytucji kurialnej, przewodniczącym Administracji Dziedzictwa Stolicy Apostolskiej (APSA).



Ks. Giordano Piccinotti urodził się 23 lutego 1975 r. w Manerbio we Włoszech. Nowicjat odbył w Pinerolo w roku 1997-1998, składając pierwsze śluby 8 września 1998 r. Śluby wieczyste w Towarzystwie Salezjańskim św. Jana Bosko złożył 12 września 2004 r., a święcenia kapłańskie przyjął 17 czerwca 2006 r.

Uzyskał licencjat z teologii duchowości na Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie (Włochy).

Był ekonomem w domach salezjańskich w Lugano, od 2007 do 2011 i od 2016 do

2017; oraz "San Carlo" w Mediolanie, od 2011 do 2015; pełnił także funkcję ekonoma na szczeblu inspektorialnym w szesnastolecie 2011-2017.

Był dyrektorem "Fondazione Opera Don Bosco nel Mondo" w Lugano, w Szwajcarii, a także – "Fondazione Istituto Elvetico Opera Don Bosco" w Lugano". Pełni również funkcję dyrektora wykonawczego "Fondazione Opera Don Bosco onlus" w

Mediolanie, we Włoszech. Jest członkiem zarządu "Stiftung Don Bosco in Der Welt" w Schaan, w Liechtensteinie, a także skarbnikiem zarządu organizacji pozarządowej "Volontariato Internazionale per lo Sviluppo" (VIS). Za: www.infoans.org

PAPIEŻ DO MAŁYCH SIÓSTR JEZUSA: POZOSTAJECIE SPECJALISTKAMI OD WRAŻLIWOŚCI

Franciszek przyjął w poniedziałek na audyencji Małe Siostry Jezusa zgromadzone w Rzymie na XII Kapitule Generalnej, gdzie wybrały one swoją nową przełożoną oraz rozważały sposoby odpowiedzi na najnowsze wyzwania. „Są trudne momenty i poważne problemy, którym trzeba sprostać” – przyznał Papież w trakcie spotkania. „Ale jest też prawdą, że (...) stanowicie dla Boga cenne narzędzia siania w świecie małych pereł wrażliwości, i to wrażliwości ewangelicznej” – dodał.



Franciszek nawiązywał tak do charyzmatu św. Karola de Foucauld, na którym opierają się siostry. Stąd też przeprowadził

głównie refleksję nad trzema liniami przewodnimi tego sposobu życia. Pierwszą z nich stanowi poszukiwanie Boga, czyli spotkanie się z Najwyższym na modlitwie w celu coraz większego zjednoczenia z Jezusem. Wypływa stąd drugi motyw, którym jest świadczenie o Ewangelii. Chodzi o to, aby faktycznie całym swoim istnieniem „wołać”, iż należy się do Chrystusa – zauważył Papież. Wreszcie trzecia linia przewodnia – miłość dla prowadzenia życia ukrytego – do jakiej dochodzi się faktycznie wchodząc w bliskość z każdą napotkaną osobą – zaznaczył Ojciec Święty.

„Troska o innych, dawanie potrzebującym bez czekania na ich prośby: oto znaki miłości do Oblubieńca, charakterystyczne cechy waszej troskliwej bliskości z najmniejszymi, w których On jest obecny. Bliskości tak cennej w społeczeństwie przypominającym nasze, [gdzie] pomimo obfitości środków nie pomnażają się dobre uczynki, a serca wydają się raczej twardnieć i zamykać – mówił Franciszek. – Bliskość jest spontaniczna, to się liczy, pochodzi ze spontaniczności serca. Bliskość. Niech wasza delikatna bliskość stanowi łagodne wyzwanie dla obojętności – dziś żyjemy w kulturze obojętności – świadectwo braterstwa, słodkie wołanie przypominające światu, jak napisał «Brat Powszechny», że «każdy... najbiedniejszy, najpodlejszy, niemowlę, zgrybiały starzec, najmniej inteligentna istota ludzka, najbardziej odrażająca, idiota, głupiec, grzesznik, największy grzesznik... jest dzieckiem Bożym, dzieckiem Najwyższego». Oto sedno świadectwa: «być miłosiernym, cichym, pokornym wobec wszystkich ludzi: tego nauczyliśmy się od Jezusa. Nie być wojowniczym wobec nikogo».“

Za: www.vaticannews.va

KLASZTOR NA KOREAŃSKIEJ GRANICY - MARZENIE JANA PAWŁA II

Już od 70 lat Półwysep Koreański przeżywa naspikowania bronią granica, wzdłuż której żołnierze przez cały czas zachowują pełną czujność. Zawsze może nastąpić ten jeden moment, w którym napięcie między dwoma Koreami przerodzi się w nową wojnę. W tym właśnie miejscu swój klasztor założyły siostry wizytki i od prawie 10 lat zanoszą modlitwę o pojednanie na Półwyspie Koreańskim.

Gdy powstała granica „rodziny zostały rozdzielone, np. ojciec został na północy, a matka na południu... – mówi periodykowi Misió s. Ángela Mercedes. – Niektórzy umarli, nie mając możliwości za życia, by jeszcze raz zobaczyć swych bliskich”. Klasztor otaczają bazy militarne i siostry nieraz słyszą wybuchy podczas ćwiczeń lub prób militarnych. „Panuje tutaj spokój pełen napięcia, ale już się przyzwyczailiśmy” – mówi zakonnica.

Jak wyjaśnia, wszystko zaczęło się od pragnienia św. Jana Pawła II, by nieść Boga tam, gdzie brak miłości i wiary. Na to marzenie Papieża zdecydowało się odpowiedzieć pięć kolumbijskich sióstr wizytek, które przybyły do Korei w 2005 r.



Początkowo siostry zamieszkały w Pusan, wielkim mieście na południu półwyspu. Był to bardzo trudny czas. Wyzwaniem był język koreański, tak daleki od hiszpańskiego. „Zaczęłam pisać niezrozumiałymi bażgrolami i miałam bardzo silny kryzys wewnętrzny” – wspomina s. Ángela. Pocieszył ją pewien franciszkanin, mówiąc: „nie ma takiego misjonarza, który nie płakałby w którymś momencie”.

Obok trudności językowych jeszcze bardziej dokuczliwe było ubóstwo. Pewnego dnia podczas odwiedzin sióstr pewien ksiądz zadał im pytanie, co jedzą. I siostry tajemniczo milczały. Poszedł więc zobaczyć lodówkę i nic tam nie znalazł. „Zmartwił się bardzo i zaczął nam pomagać – opowiada s. Ángela. – Wysyłał nam owoce, warzywa i mięso. Byliśmy bardzo biedne”. A kiedy siostry kończyły fazę przystosowawczą, nagle dowiedziały się, że muszą opuścić Pusan, bo biskup nie planuje otwierania nowych wspólnot. „To był cios” – wspomina kolumbijska zakonnica – „[w tym momencie] powiedziano nam, że jest pewien biskup, jezuita, który może nas przyjąć [w górach w pobliżu granicy], ale jego diecezja jest uboga i nie będzie tam praktycznie nic. Odpowiedziałam więc: «jeżeli diecezja jest uboga i my jesteśmy ubogie, to zrozumiemy się bardzo dobrze». I poszliśmy tam”.

W 2014 r. siostry zaczęły wznosić swoimi siłami budynek klasztoru na szczycie góry. Do dzisiaj trwają jeszcze prace. Kaplicę zorganizowały tak, by patrząc na tabernakulum, były jednocześnie zwrócone

w stronę Korei Północnej. „Nikt nie wie, do czego dochodzi w tym kraju, dlatego właśnie modlimy się za nich każdego dnia – tłumaczy s. Ángela. Zapytana, czy wyobraża sobie, że przed śmiercią

mogłaby postawić nogę w Korei Północnej, odpowiada, że jest to jej marzenie. „Mówią, że całkowite zjednoczenie jest praktycznie niemożliwe, ale dla Boga nie ma nic niemożliwego. Po obu stronach

[granicy] jest wielu męczenników, prędkiej czy później światło przeniknie do serc” – dodaje zakonnica.

Za: www.redemptor.pl

20 LAT SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO MICHAŁA ARCHANIOŁA W SANTIAGO DE LOS CABALLEROS

W sanktuarium Świętego Michała Archanioła, w Santiago de los Caballeros (Republika Dominikańska), wspólnota michalicka obchodzi w tym roku 20-lecie pracy duszpasterskiej w regionie i dekanacie zwanym Zona Libertad. Dokładnie dwadzieścia lat temu otrzymaliśmy cztery parafie: Niepokalanego Poczęcia NMP, Świętego Gabriela Archanioła, Świętego Filipa Apostoła i sanktuarium Świętego Michała Archanioła.

Obchody odpustowe, czyli nowenna i sam dzień odpustu będą przebiegały w duchu dziękczynienia za miniony czas. Dniem szczególnym była sobota, 23 września. To wtedy o godz. 10.00 została odprawiona uroczysta Eucharystia z udziałem pielgrzymów ze wszystkich parafii, w których pracują michalicy na wyspie. Liturgii przewodniczył Monsignore Rafael Leonidas Felipe Nunez, biskup emeryt z diecezji Baraona. W latach 80-tych ubiegłego wieku był on rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Santo Domingo, gdy nasi pierwsi klerycy przybyli z Krakowa na te ziemie, by krzewić michalickiego ducha wśród

Latynosów i oczyszczać z wszelkich naleciałości kult św. Michała Archanioła.



Spełniamy w ten sposób pragnienie naszego Ojca Założyciela, by iść na cały świat i karmić zgłodniałe dzieci, na duchu i ciele.
Jan Drabczak CSMA

Za: www.michalicy.pl

NOWY KSZTAŁT PRAWNY OBECNOŚCI FRANCISZKANÓW W KANADZIE

12 września 2023 roku w domu zakonnym przy parafii MB Częstochowskiej w Montrealu odbyło się spotkanie, które zrealizowało uchwałę ostatniej Kapituły Nadzwyczajnej Prowincji św. Maksymiliana Marii Kolbe z Gdańska. Dokonano transformacji Kustodii Kanadyjskiej św. Maksymiliana Kolbe w Delegaturę.



Spotkanie przebiegło w braterskiej atmosferze pod przewodnictwem o.

Prowincjała Wojciecha Kuliga i w obecności Ekonomo o. Bogdana Wrońskiego. W homilii w czasie Mszy Świętej o. Prowincjał przypomniał dokonania Kustodii w czasie jej 49 letniej historii. Obecni Bracia przebywający w klasztorach w Kanadzie i U.S.A. zasugerowali o. Prowincjałowi osobę Delegata. Jego wybór dokona się za zgodą Definitorium dnia 2 października 2023 roku. Niech Pan nam błogosławi! Sekretariat Prowincji

ŚLADAMI KAPUCYNÓW - NOWY SZLAK PIELGRZYMKOWY NA MAPIE WŁOCH

We Włoszech kapucyni wytyczyli nowy szlak pielgrzymkowy. Składa się nań 17 etapów liczących w sumie ok.. 400 km. Przebiegają one przez region Marche, leżący w środkowo-zachodniej części Półwyspu Apenińskiego. To właśnie tam narodził się zakon kapucynów.

Kolejne etapy szlaku są wyznaczone przez kapucyńskie klasztory, zarówno przez te, które wciąż są żywe, jak i przez opuszczone. Startuje się w Fossombrone, by dojść do Ascoli Piceno. Pątnicy jako znak odbywanej pielgrzymki otrzymują krzyż tau oraz kartę z miejscem na pieczętki – świadectwo ukończenia kolejnych etapów. Nie są to zwyczajne pieczętki, gdyż zostały wykonane w sposób artystyczny przez br. Fabio Furiassego. Na zakończenie drogi wystawia się specjalny certyfikat.

Ważnym elementem pielgrzymowania szlakiem kapucyńskim jest gościna w klasztorach. „Przybywający pielgrzymi oczekują,

że zostaną ulokowani w pokojach gościnnych, tymczasem serdecznie ich zapraszamy do uczestnictwa przez jeden dzień w życiu wspólnoty. Zwykle są zaskoczeni i bardzo chętnie przyjmują tę propozycję” – mówi brat Fabio Chiodi. Z uśmiechem dodaje, że zdarzyło mu się przyjmować gości w klasztorze w Fossombrone, po czym te same osoby witał w położonym kilkadziesiąt kilometrów dalej klasztorze Camerino. Ta niecodzienna sytuacja miała miejsce, gdyż właśnie w tym okresie zakonnik został tam przełożonym wspólnoty.

Szlak kapucyński powstał z marzenia sprzed czterech lat – wyjaśnia br. Sergio Lorenzini, prowincjał kapucynów i inicjator projektu. Jak tłumaczy, pierwszym krokiem było przyjrzenie się liście klasztorów i pustelni franciszkańskich w Marche, by następnie spojrzeć na ich rozmieszczenie na mapie geograficznej. Teraz to już doskonale zorganizowany szlak – mówi kapucyn. Dodaje, że w ostatnich miesiącach, gdy jeszcze udoskonalano oznakowanie, trasą przeszło ponad 800 pielgrzymów. Szlak jest też dostosowany dla podróżowania rowerem oraz dla grup harcerskich.

Za: www.vaticannews.va

Zapowiedzi wydarzeń

SPOTKANIE MAGISTRÓW POSTULATU I NOWICJATU

O. Krzysztof Dyrek SJ, przewodniczący komisji formacyjnej przy KWPZM, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, przesyła zaproszenie na spotkanie mistrzów postulatu i nowicjatów oraz plan tego spotkania.

24-25 października 2023 r.

**Temat: Kto puka do naszych drzwi
- kto wstępuje?**

Pierwszy dzień spotkania, 24.10.2023
9.00 - Rozpoczęcie spotkania - przedstawiciel KWPZM
wprowadzenie i prezentacja uczestników
9.30 - Referat: Kondycja dzisiejszego kandydata. - o. Krzysztof Dyrek SJ
pytania, dyskusja
11.00 - Przerwa
11.30 - Eucharystia - przewodniczy, przedstawiciel KWPZM
13.00 - Obiad
14.15 – Referat: Kryteria rozeznania niektórych przypadków: np. osoby z zaburzeniami osobowościowymi; wątpliwa tożsamość seksualna itp. - o. Tadeusz Florek OCD
pytania, dyskusja
15.45 - Przerwa
16.15 - Praca w grupach
17.15 - Spotkanie plenarne
17.45 - Nieszpory
18.00 - Kolacja
19.00 - Spotkanie braterskie

Drugi dzień spotkania, 25.10.2023
Modlitwa osobista

7.40 - Jutrznia
8.00 - Śniadanie
9.00 - Referat: Problemy szczegółowe w formacji początkowej; selekcja kandydatów.
- o. Krzysztof Dyrek SJ
pytania, dyskusja
10.30 - Przerwa
11.00 - Współpraca w gronie formatorów zakonnych - plany na przyszłość
12.00 - Eucharystia
13.00 - Obiad i zakończenie spotkania

Zgłoszenia proszę nadsyłać bezpośrednio na adres:
Dom Rekolekcyjny Karmelitów Bosych w Wadowicach

ul. Karmelicka 24
34-100 Wadowice
e-mail: recepcja@domrekolekcyjny.pl
tel. 600 926 987
NIP 551-263-58-56
Recepcja pracuje przez cały tydzień w godz. 8.00 – 18.00
Nr konta bankowego:
Bank BGŻ BNP Paribas 80 1600 1462
1877 0735 0000 0001

Z dopiskiem: SPOTKANIE
MAGISTRÓW POSTULATU I
NOWICJATU 24-25.10.2023

Koszty pobytu:
nocleg - 70 zł
obiad - 35 zł
śniadanie - 25 zł
kolacja - 25 zł
+ koszty organizacyjne

WARSZTATY PRAWNE NA TEMAT ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Komisja prawna KWPZM organizuje na Jasnej Górze w dniach **24-25 października 2023 r.** warsztaty prawne: **Aktualne problemy Instytutów Życia Konsekrowanego w aspekcie prawa kanonicznego i świeckiego.**

W trakcie warsztatów poruszane będą następujące zagadnienia:

1. Problematyka przebywania członków Instytutu Zakonnego poza wspólnotą zakonną oraz wyłączenie z Instytutu Zakonnego według aktualnie obowiązujących przepisów prawa kanonicznego (eksklustracja, indult odejścia, wydalenie z instytutu, wymierzenie kar).
2. Administrowanie dobrami doczesnymi przez członków Instytutów Zakonnych (nabywanie, posiadanie, zarządzanie, konta bankowe, testamenty).
3. Aktualna problematyka w zakresie ochrony danych osobowych w Instytutach Zakonnych ze szczególnym uwzględnieniem przechowywania oraz udostępniania zbiorów archiwalnych (prowadzenie archiwum, archiwum tajne, poufność danych).
4. Kościelne osoby prawne w Instytutach Zakonnych (procedura nabywania osobowości prawnej kanonicznej i państwowej, podmioty, rodzaje osób prawnych,

ich funkcjonowanie oraz administrowanie).

5. Prawo pracy w instytucjach kościelnych (umowy, rodzaje zatrudnienia (wolontariat), prawa i obowiązki pracodawcy, prawa i obowiązki pracowników).

Warsztaty przeznaczone są dla przełożonych wyższych, przełożonych wspólnot, sekretarzy i ekonomów, ekonomów wspólnot oraz innych osób zakonnych zainteresowanych tematyką.

W związku z tym, że spotkanie ma charakter warsztatów istnieje możliwość wcześniejszego skierowania do prelegentów szczegółowych pytań (probleatów) w zakresie obejmującym poszczególne bloki tematyczne. Prosimy o kierowanie ich na adres: piotr.galdyn@icloud.com w temacie wiadomości wpisując „Pytania”.

Rozpoczęcie spotkania 24.10.2023 o godz. 9.00, zakończenie 25.10.2023 o godz. 17.00.

Zgłoszenia należy nadsyłać wyłącznie mailowo do **15.10.2023 r.** na adres: piotr.galdyn@icloud.com wraz z danymi osoby, która będzie uczestniczyła w spotkaniu.

Informacje organizacyjne:
Koszt szkolenia: 120 zł.

Te wpłatę należy dokonać na konto Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa:

53 1600 1068 1847 7675 9000 0001
Zaznaczając **w tytule przelewu:** „Zgromadzenie: imię i nazwisko uczestnika”

W koszt szkolenia nie jest wliczony nocleg i wyżywienie (organizacja we własnym zakresie).

Istnieje możliwość rezerwacji noclegów oraz wyżywienia w Domu pielgrzyma na Jasnej Górze: zakwaterowanie w pokoju jednoosobowym – 120 zł/doba. Zgłoszenia również do 15.10.br.

e-mail: dp@jasnagora.pl z dopiskiem **WARSZTATY PRAWNE 24-25.10.** Ta należność regulowana jest już na miejscu w Domu Pielgrzyma na Jasnej Górze.

Odeszli do Pana

ŚP. O. KRZYSZTOF KUSTRA OFM (1958 – 2023)

We wtorek 26 września 2023 r. o godz. 23.40, w szpitalu w Myszkowie, zaopatrzone świętymi sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie odszedł do Pana nasz Współbrat – śp. o. Krzysztof Kustra OFM. Przeżył 65 lat, jako kapłan 39 lat, w Zakonie 46 lat.

Śp. o. Krzysztof Kustra urodził się 16 września 1958 r. w Krakowie. Do zakonu wstąpił 27 sierpnia 1977 r. w Przemyślu; pierwszą profesję czasową złożył 28 sierpnia 1978 r. w Przemyślu, zaś profesję uroczystą 3 października 1982 r. w Krakowie.

W latach 1978 – 1984 studiował filozofię i teologię w Instytucie Teologicznym Księża Misjonarzy w Krakowie, święcenia kapłańskie przyjął 28 kwietnia 1984 r. w Krakowie z rąk ks. bp. Albina Małysiaka, sufragana krakowskiego.



Pełnił posługę duszpasterską jako przełożony Domu, proboszcz, wikariusz Domu i katecheta w naszych klasztorach: Jarosławiu, Koninie, Brodnicy, Wieliczce, Bieczu, Kętach, Włocławku, Zakliczynie, Krakowie – Azorach, Dzwono – Sierbowicach i Pilicy. Od sierpnia 2023 r. należał do Wspólnoty w Pilicy.

Ceremonie pogrzebowe odbędą się w piątek 29 września br. w naszym kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Dzwono – Sierbowicach. O godz. 10.30 wprowadzenie ciała do kościoła, o godz. 12.30 Różaniec w intencji Zmarłego, o godz. 13.00 Msza św. pogrzebowa, po niej złożenie ciała na przykościelnym cmentarzu.

W naszych modlitwach polecajmy Panu Bogu śp. o. Krzysztofa. R. I. P.

Za: www.ofm.krakow.pl